

**Iwona Osłowska**  
Warszawa

## **Kobiety w sztuce. Zapomniane artystki: Janina Nowotnowa (1881–1963) – malarka, graficzka**

### **Słowa kluczowe**

Janina Nowotnowa, grafika polska, sztuka kobiet, Związek Artystek Polskich we Lwowie, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, biografie, muzealnictwo

### **Streszczenie**

Artykuł jest próbą dotarcia do zachowanych fragmentów wiedzy o artystce i jej dorobku, ze szczególnym uwzględnieniem okresu dwudziestolecia międzywojennego, kiedy jej kariera nabrała tempa, a prace, szczególnie graficzne, zyskały uznanie środowiska. Dotychczasowe publikacje na jej temat miały zazwyczaj charakter krótkich not biograficznych, dlatego dla lepszego poznania jej osiągnięć sięgnęłam do prasy z epoki i katalogów wystaw, z czasów kiedy była aktywna na niwie artystycznej. Biorąc pod uwagę czas i okoliczności jej zaistnienia na rynku sztuki oraz rodzaj tworzonych dzieł podjęłam próbę ukazania jej dorobku w kontekście zmieniającego się podejścia do sztuki kobiet. Jej pierwsze prace malarskie powstały w czasie, kiedy środowisko artystyczne z trudem akceptowało kobiety aspirujące do bycia malarkami, rzeźbiarkami czy graficzkami. Nowotnowa zapisała kolejny rozdział w historii polskiej grafiki i wraz z Stankiewiczówną, Goryńską, Telakowską przyczyniła się do wzrostu akceptacji kobiet graficzek przez środowisko, inicjując proces zdobywania przez nie tożsamości twórczej. Jej życie artystyczne toczyło się wokół największych krajowych ośrodków sztuki: Krakowa, Lwowa i Warszawy oraz zagranicznych: Wiednia, Chicago. Cechowała ją postawa „reporterki” opisującej codzienność, której była częścią, stąd tak żywe w jej twórczości motywy architektoniczne, miejsca i ich lokalny koloryt czy też życie toczące się wokół nich. Osobista i zawodowa biografia artystki zapisana jest w jej pracach graficznych i malarskich, będących potwierdzeniem indywidualnej wrażliwości i świadczących o świadomie dokonywanych wyborach.

Na przełomie XIX i XX wieku w Krakowie ścierały się nowe prądy filozoficzne i estetyczne, a samo miasto zyskało miano „polskich Aten” i stało się duchową stolicą Polski, która przyciągnęła wiele barwnych osobowości – literatów, filozofów, artystów. Początkowo konserwatywne środowisko mieszczańskie niechętnie patrzyło na wszelkie propozycje reform i dopiero z czasem zaczęło dostrzegać ich pozytywne skutki. Nie oparła się im również sfera sztuki, która szybko wchłonęła nowe zachodnioeuropejskie trendy. Zaczęły powstawać prywatne kolekcje sztuki m.in. Feliksa Jasińskiego, Erazma Barączka, Edwarda A. Raczyńskiego, otwarto salony m.in.: Zygmunta Sarneckiego (Salon Ars przy ul. Brackiej 5) oraz pierwsze kawiarnie artystyczne (Jama Michalika), które bardziej konserwatywni mieszkańcy uważali za uosobienie grzechu, ze względu na panujący tam artystyczny klimat. Zmiany nie ominęły Akademii Sztuk Pięknych, Teatru Miejskiego i innych instytucji kulturalnych, które kształtowały wizerunek miasta. W życiu codziennym krakowianom nie brakowało też doznań na niwie kulturalnej. Bardzo modne były wizyty w kinie Cyrk Edisona (ul. Starowiślna; od 1907 r.) czy w pracowniach artystów o uznanej renomie<sup>1</sup>. Artystyczny klimat sprzyjał sztuce i utalentowanym twórcom, choć nie wszyscy mogli liczyć na równe traktowanie, ale był to ogólnoswiatowy problem. Środowisko artystyczne przełomu wieków z trudem akceptowało kobiety aspirujące do bycia malarkami, rzeźbiarkami czy graficzkami. Panny z dobrych domów, podejmujące studia artystyczne były lekceważone i powszechnie sądzono, że studiują jedynie dla zapewnienia sobie większej swobody. Sztuka wówczas „jawiła się jako demoniczna siła pochłaniająca wszelkie uczucia i siły artyści i jako domena mężczyzn, pozwalająca kobietom osiągnąć interesując artystycznie efekty tylko za cenę rezygnacji ze szczęścia rodzinnego oraz z kojarzonej z tym szczęściem kobiecości”<sup>2</sup>. Wprawdzie o potrzebie zakładania profesjonalnych szkół artystycznych dla kobiet dyskutowano już pod koniec XIX wieku, jednak nie wypracowano koncepcji, która zadowoliłaby wszystkie strony sporu. Julian Fałat,

---

<sup>1</sup> Zob. U. Kozakowska-Zaucha, J.R. Kowalska, *Kraków 1900. Katalog wystawy*, Kraków 2018.

<sup>2</sup> W. Okoń, *Ludzkie zadanie, czyli o kobiecie w sztuce w wieku XIX*, [w:] *Artystki polskie. Katalog wystawy*, red. A. Morawińska, Warszawa 1991, s. 21–24.

obejmując stanowisko dyrektora krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych (1896) planował otwarcie studium, ale projektu nie zrealizował, a kobietom chcącym rozwijać zdolności artystyczne pozostały prywatne lekcje u cenionych artystów w kraju bądź nauka w prywatnych szkołach (np. w Szkole Sztuk Pięknych dla Kobiet Teodora Axentowicza czy Toli Certowiczówny) lub też kosztowne studia zagraniczne (Paryż, Monachium, Wiedeń, Drezno). Wprawdzie warszawska Szkoła Sztuk Pięknych otworzyła przed nimi swoje podwoje w 1904 roku, ale krakowska nadal była niedostępna. Do 1920 roku przyjmowała kobiety tylko jako wolne słuchaczki. Dopiero późniejsza reforma z początku lat 20. XX wieku przyniosła zmiany, a mniej zamożne dziewczęta zyskały większe możliwości edukacyjne. Poza uprzedzeniami społecznymi, wynikającymi z przekonania o niemożności godzenia kondycji kobiety z zawodem artystki, napotykały na swojej drodze również trudności ekonomiczne związane z rozwojem mechanicznych technik produkcji oraz fotografii, które ograniczyły zapotrzebowanie na portrecistki, miniaturzystki czy kopistki<sup>3</sup>. Dla wielu kobiet z niższych warstw społecznych malowanie parawanów, wachlarzy czy pocztówek było szansą na zarobienie dodatkowych pieniędzy i poprawę warunków bytowych rodziny.

Powyższe trudności nieobce były Janinie Nowotnowej (ur. 7 sierpnia 1881 r. w Tarnowie), przyszłej malarce, graficze, córce Romana Vimpellera, dyrektora Męskiego Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie, później dyrektora Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie oraz Marii Vimpeller, z domu Dudanczew. Urodzona w XIX wieku artystka doświadczyła, podobnie jak jej rówieśnice (m.in. Wanda Korzeniowska, ur. 1883 r.; Maria Huth, ur. 1886 r.; Maria Opolska, ur. 1888 r.), trudności wynikających z braku akceptacji przez środowisko, w którym wówczas dominowali mężczyźni. Nowotnowa podobnie, jak wiele panien z dobrych domów, pobierała lekcje muzyki i rysunku. Wrażliwość artystyczna objawiła się u niej bardzo wcześnie. Jej najbliżsi zapewne nie przypuszczali, że malarstwo stanie się pasją jej życia. O nauce w krakowskim Konserwatorium Muzycznym i swoim zainteresowaniu rysunkiem pisała:

---

<sup>3</sup> M. Poprzęcka, *Inne? Kobiety i historia sztuki*, [w:] *Artystki polskie...*, op. cit., s. 18.

Widząc moje zdolności muzyczne [rodzice] postanowili mnie kształcić w tym kierunku. (...) Parę lat pracowałam nad fortepianem z całym zapalem i wytrwałością doszedłszy wreszcie do przekonania ku wielkiej rozpaczy, że w tej sztuce nie zajdę daleko z powodu wadliwej budowy rąk, o twórczej pracy nie ma mowy, bo do tego brak mi zdolności. W każdym razie po 4 latach nauki w konserwatorium dostałam patent ukończenia tegoż. Jednak pociąg do ołówka i pędzla nie opuścił mnie i równocześnie z nauką w konserwatorium brałam lekcje malowania (...)<sup>4</sup>.

Naukę rysunku kontynuowała na oddziale malarskim Wyższych Kursów dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego<sup>5</sup>, które były wówczas jedną z bardziej popularnych szkół artystycznych dla kobiet. Niestety, edukację przerwała dość szybko, co po latach wspominała ze smutkiem:

(...) przerysowałam coś dwa modele i... zaręczyłam się. Zatem koniec ze studiami, bo całe moje otoczenie z narzeczonym na czele uważało, że do małżeństwa studia malarskie nie są wskazane, a ja zakochana po uszy ustąpiłam. Nie umieli zrozumieć i uwzględnić, że kto się urodzi artystą, nie ma siły, która powstrzymałaby go od wypowiedzenia się (...). Gdy dzieci troszkę podrosły, starałam się pracować regularnie, bodaj godzinę na dzień (...) [ale] wszelkie próby podjęcia regularnych studiów (...) upadły ze względu na różne obowiązki (...)<sup>6</sup>.

Nie była to dla niej łatwa decyzja, tym bardziej, że powoli dokonywała się emancypacja w sferze sztuki i kultury, która z oczywistych względów nie mogła ująć jej uwadze. Znała z autopsji i doniesień prasowych nowe trendy obowiązujące w sztuce, jak i działania podejmowane przez środowisko artystyczne. Nieobcy był jej symbolizm, którym interesowali się malarze schyłku wieku, moda na japonizm i sztukę Dalekiego Wschodu, której prekursorem był Jasiński czy zakopiańskie klimaty, które pojawiły się w pracach artystów. W czasie

---

<sup>4</sup> J. Nowotny, *Moja biografia w liście z 8 XII 1958*, Materiały I. Rylskiej, rkps 17186/II, mf 28040, k. 31 za: K. Kulpińska, *Matryce, odbitki – ślady kobiet. Polskie graficzne i ich twórczość w dwudziestoleciu międzywojennym*, Toruń 2017, s. 69.

<sup>5</sup> I. Bojarska, *Baraniecki Adrian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 270–271.

<sup>6</sup> J. Nowotny, *List do I. Rylskiej z 8 XII 1958 r. z nagłówkiem Moja biografia* (fragment, Archiwum ZLAG, ZNiO, rkps 1786/II, mf 28040, k. 31–40 za: K. Kulpińska, op. cit., s. 49.

kiedy kształtowała się jej artystyczna osobowość środowisko zaczęło doceniać także rzeźbę, jako samodzielne dzieło sztuki oraz grafikę, którą już w 1902 roku podziwiano na wystawach krakowskiego Towarzystwa Polskiej Sztuki Stosowanej.

Niewątpliwie na ukształtowanie artystycznej osobowości Nowotnowej wpłynęła atmosfera ówczesnego Krakowa, jak i zmiany zachodzące w sztuce. Z Krakowem, który pokazywała w swoich pracach w różnych odsłonach, była związana przez całe artystyczne życie, mimo że od 1912 roku mieszkała we Lwowie wraz z mężem Julianem Nowotnym<sup>7</sup>, profesorem Uniwersytetu Lwowskiego. Pierwszą większą ekspozycją, na której pokazała swoje prace olejne była krakowska wystawa „Niezależnych” z 1911 roku, będąca wyrazem sprzeciwu artystów wobec „monopolu” wystawowego Towarzystwa Sztuk Pięknych, które ze względu na małą powierzchnię gmachu na placu Szczepańskim, nie mogło sprostać potrzebom twórców oczekujących niekiedy kilka miesięcy na pokazanie prac<sup>8</sup>. Wzięli w niej udział artyści znani z oficjalnego salonu, jak: Axentowicz, Wlastimil Hofman, Stanisław Kamocki, Alfons Karpiński, Włodzimierz Tetmajer oraz dobrze zapowiadający się adepci sztuki m.in. Jadwiga Tetmajerówna, Maria Zielińska, Ludwik Kwiatkowski. W ten sposób zaczęła się jej wielka przygoda ze sztuką, z malarstwem, a później z grafiką. Artystka miała to szczęście, że praca była jednocześnie jej namiętnością, w której mogła się zatracić, mogła zajmować się tym, co ją fascynuje. W następnych latach wielokrotnie wystawiała w Krakowie. Jej prace pokazywało tamtejsze Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (wystawy w latach: 1910, 1919, 1925, 1929, 1932, 1933, 1935, 1937, 1938, 1945, 1947, 1950, 1952, 1955) oraz Związek Powszechny Artystów Polskich (wystawy m.in. w Pałacu Spiskim, 1912 r.; w Domu Artystów, 1921 r.).

Drugim, poza Krakowem, najważniejszym miejscem w jej życiu był Lwów, gdzie przez lata szukała artystycznych wyzwań i inspiracji. Lwowskie życie kulturalne, podobnie jak w Krakowie, skupiało się wokół instytucji naukowych: Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki Lwowskiej, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, placówek bibliotecz-

---

<sup>7</sup> K. Lewicki, *Nowotny Julian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, z. 2, Wrocław 1978, s. 396–397.

<sup>8</sup> Stosław, *Wystawa „niezależnych” w Krakowie*, „Świat” 1911, nr 20, s. 6–8.

nych, muzealnych oraz archiwów. Przyszłym adeptom sztuki brakowało jednak wyższej uczelni artystycznej, gdyż Wolna Akademia Sztuk Pięknych, lektorat rysunku i malarstwa na Uniwersytecie Jana Kazimierza czy zajęcia praktyczne na Wydziale Sztuk Zdobniczych Przemysłu Artystycznego przy Państwowej Szkole Technicznej, nie zaspokajały ich potrzeb. Dodatkowo boleśnie odczuwano brak stałego lokalu przeznaczanego na wystawy bieżące. Jednak mimo tych trudności, dzięki wsparciu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, organizowano na terenie Targów Wschodnich bądź w salach Muzeum Rzemiosł Salony Wiosenne, Letnie i Gwiazdkowe, które na trwałe zapisały się w kalendarzu i przeszły do historii. Wówczas lwowscy twórcy pozostawali pod widocznym wpływem artystów krakowskich i dopiero w latach 30. XX wieku zależności te rozluźniły się na rzecz Paryża i płynących stamtąd idei.

Niewątpliwie na działalność artystyczną przyszłej graficzki wpłynęły również wydarzenia I wojny światowej, które

(...) zmiotły niestety sztukę z widocznej areny życia artystycznego nad Pełtwią. Żadnych przez dwa lata ekspozycji, żadnych zbiorowych wystąpień, żadnych publikacji (...). Rządy rusofilskie hr. Bobińskiego, następnie masowe mordowanie „moskalofików” przez dowództwa austriackich pułków uczyniły Lwów lat 1914–1916 pustynią muz<sup>9</sup>.

Wówczas Nowotnowa znalazła się w gronie artystów, którzy wsparli akcję legionową. Na zachowanych w Narodowym Archiwum Cyfrowym zdjęciach widzimy ją wśród pracowników intendencji Legionów Polskich w Zakopanem oraz gości: Józefa Piłsudskiego, Tadeusza Kasprzyckiego, Walerego Sławka, komendanta placu w Zakopanem Tytusa Czaki, kierownika intendencji Stanisława Trojanowskiego, Wacława Sieroszewskiego, założycielki intendencji Zofii Prausowej, Zaniewskiej. W tamtym czasie pracownie intendencji były zapleczem dla walczących żołnierzy, udzielały pomocy uchodźcom z terenów objętych działaniami wojennymi i zbierały środki na rzecz Polskiego Skarbu Narodowego<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, Wrocław 1991, s. 148.

<sup>10</sup> *Pracownicy intendencji Legionowej w Zakopanem z zaproszonymi gośćmi*,

Pierwsze wystawy we Lwowie zorganizowano dopiero wiosną 1916 roku w Pałacu Sztuki, Pałacu Biesiadeckich (Wystawa Kościuszkowska), salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (Wystawa Legionów Polskich), zaś kolejne na początku 1918 roku (m.in. wystawa ekspresjonistów w Muzeum Przemysłu). Otwarto również salon sztuki Zachęta, w którym częściej sprzedawano dzieła, niż je ekspozowano. Wkrótce sytuacja polityczna ponownie wpłynęła na losy sztuki, a twórcy, wśród nich także Nowotnowa, pozostali w zaciszu swoich pracowni. Życie artystyczne zaczęło odradzać się dopiero wiosną 1920 roku.

Lwów, po Krakowie stał się dla Nowotnowej drugim domem. Tam, w Państwowej Szkole Przemysłowej, kontynuowała przerwana edukację i stawiała pierwsze kroki na polu grafiki<sup>11</sup>, dzięki czemu lwowianie mogli podziwiać jej obrazy, a później drzeworyty na wystawach organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (TPSP) oraz Związek Artystek Polskich. Pokazy w salach TPSP przyciągały wówczas rzesze zwiedzających, a liczba prezentowanych tam prac była imponująca. Obrazy olejne i akwarele Nowotnowej wisały obok dzieł takich twórców, jak: Aleksander Augustynowicz, Mieczysław Rezner, Maria Hausnerowa, Antoni Markowski, Kazimierz Sichulski, artyści wielkopolscy z grupy „Plastyka”, Józef Chełmoński, Zofia Albinowska, Stanisław Batowski, Maria Dolińska, Zofia Kolischerówna, Józefa Kratochwila-Widymska, Kamila Rosenfeldówna, Adam Bunsch, Maria Wodzicka, Jan Kazimierz Olpiński, Kazimierz Pochwałski, Emil Kunke, Władysław Lam, Opolska, Hofman, Jan Hryńkowski, Kazimiera Dąbrowska, Zygmunt Gawlik. Nie jest to zamknięty katalog nazwisk, ponieważ jej prace prezentowano na wielu wystawach zbiorowych<sup>12</sup>. Organizowane wówczas corocznie przez TPSP Salony

---

Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 22-127-1, 22-127-2, 22-127-3.

<sup>11</sup> J. Wasilkowski, *Lwowskie miscellanea*, „Rocznik Lwowski” 2000/2001, t. 7, s. 143–153.

<sup>12</sup> *Kronika artystyczna. Lwów*, „Sztuki Piękne” 1925/26, nr 4, s. 182, nr 10–11, s. 462; 1927/28, nr 1, s. 33; 1929, nr 1, s. 31; 1932, nr 10, s. 275; Katalogi Wystaw (w układzie chronologicznym, wybór): *Katalog I Wystawy Sztuki Artystek Polskich we Lwowie*, Lwów 1917; *Katalog wystawy dzieł sztuki przeznaczonych do rozlosowania*, Lwów 1917; *Katalog Wystawy zbiorowej dzieł śp. Marii Dulębianki oraz II Wystawy Sztuki Związku Artystek Polskich we Lwowie*, Lwów 1919; *Związek Artystek Polskich we Lwowie. Katalog IV Wystawy Sztuki*, Lwów 1920; *Wystawa*

*Janiny Nowotnowej, prof. Tadeusza Rybkowskiego, Adama Bunscha: listopad–grudzień 1921*, Lwów 1921; *Katalog I Wystawy Związku Artystów Plastyków we Lwowie*, Lwów 1921; *Katalog VI Wystawy Sztuki Artystek Polskich we Lwowie oraz wystawy zbiorowej dzieł Marii Wodzickiej*, Lwów 1922; *Katalog Salonu Letniego w Pałacu Sztuki na Placu Targów Wschodnich, czerwiec–lipiec 1925*, TPSP we Lwowie, [Lwów ]1925; *Katalog wystawy ogólnej artystów malarzy lwowskich oraz wystawy zbiorowe Aleksandra Augustynowicza, Marji Hausnerowej, Antoniego Markowskiego, Janiny Nowotnowej, Mieczysława Reyznera: grudzień–styczeń 1925/26*, TPSP we Lwowie, Lwów 1925; *X-lecie Związku Artystek Polskich. Katalog obrazów i rzeźb*, TPSP we Lwowie, Lwów 1927; *Katalog wystawy jesiennej oraz wystaw zbiorowych Adama Bunscha, Janiny Nowotnowej: październik 1927*, TPSP, Lwów 1927; *Wystawy obrazów Wojciecha Gersona, Józefa Chełmońskiego. Przewodnik po wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych No 25, Warszawa w lipcu 1927 roku* / [teksty Józef Chełmoński, Stef. Popowski]. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Warszawa 1927; *Katalog Wystawy Dzieł Sztuki Związku Artystek Polskich we Lwowie*, Lwów 1929; *Wystawy zbiorowe Henryka Gotliba, Janiny Nowotnowej, Kaspra Żelechowskiego, Stanisława Żukowskiego oraz wystawa bieżąca: od 15 września do 9 października 1929*, TPSP, Kraków 1929; *Wystawa Dzieł Sztuki: Związek Artystek Polskich we Lwowie*, TPSP we Lwowie, [Lwów] 1930; *Wystawa obrazów i grafiki artystycznej: październik 1930*: [Stowarzyszenie Polskich Artystów Grafików „Ryt” oraz wystawy zbiorowe: Nowotnowej Janiny, Radnickiego Zygmunta, Stankiewicz Zofii], TPSP, Lwów 1930; *Wystawa prac Janiny Nowotnowej. Luty 1931 [Katalog]*, Salon sztuki C. Garlińskiego, Warszawa 1931; *Wystawa obrazów kwiecień–maj 1931*, TPSP we Lwowie, [Lwów]1931; *Wystawa jubileuszowa Fryderyka Pautscha / przez Stef. Popowskiego. Wystawa jubileuszowa prac Fryderyka Pautscha. „Pro Arte” / przez S.P.X wystawa zbiorowa prac Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte”. Wystawa zbiorowa prac Zofii Stankiewiczówny. Kolekcja prac Janiny Nowotnowej. Wystawa ogólna. Przewodnik 72: marzec 1932 r.*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 1932; *Wystawy zbiorowe Wlastimila Hofmana, Jana Rynkowskiego, Aleksandra Rafałowskiego, Janiny Nowotnowej. Kolekcja miniatur K. Dąbrowskiej i wystawa dzieł przeznaczonych do rozlosowania. Październik–listopad 1932 [katalog]*, Kraków TPSP, [Kraków ]1932; *Katalog I Międzynarodowej Wystawy drzeworytu w Warszawie*, Instytut Propagandy Sztuki, Warszawa 1933; *Wystawa zbiorowa prac Grupy „Dziesięciu” z Krakowa. Kolekcja prac: Władysława Stachowskiego, Anny Beretowej, Tadeusza Cieślewskiego (syna), Marjana Konarskiego, Janiny Nowotnowej, Marjana Ruzamskiego. Wystawa ogólna. Przewodnik (87, 1933)*, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 1933; *Wystawa VII Grupy „Dziesięciu”. Wystawa bieżąca. Kolekcja Janiny Nowotnowej. Kraków październik 1935 [Katalog]*, Kraków 1935; *Katalog drugiej Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów w Warszawie*, Instytut Propagandy Sztuki, Warszawa 1936; *Wystawa obrazów: wrzesień–październik 1938 / Katalog wystawy prac Stanisława Jakubowskiego oraz Janiny Nowotnowej, Marii Opolskiej i Norberta Stassberga*,



Wiosenne, Letnie i Gwiazdkowe cieszyły się dużą popularnością, ponieważ nie tylko propagowały kulturę, ale służyły nawiązywaniu kontaktów i wymianie doświadczeń artystycznych. To tam Nowotnowa poznała wiele artystek, z którymi później współpracowała w Związku Artystek Polskich (ZAP) m.in. Lunę Drexlerową, Annę Harland-Zajączkowską, Albinowską-Minkiewiczową, Wodzicką, Stefanię Daniel-Kossowską, Elżbietę Dziubaniukównę, Helenę Lang<sup>13</sup>. Lwowski ZAP promował kobiety jako aktywne, pełnoprawne uczestniczki życia artystycznego i pomagał im zaistnieć w zawodzie zdominowanym przez mężczyzn. Nowotnowa była w jego strukturach od samego początku tj. od 1917 roku, kiedy jeszcze sytuacja polityczno-społeczna nie sprzyjała podejmowaniu działalności artystycznej<sup>14</sup>. Harland-Zajączkowska, członkini Związku, tak wspominała tamten czas:

Wtedy gdy jeszcze wojna szalała, gdy o sztuce się nie mówiło zrzeczyło się kilka malarek i wtedy gdy nawet tych kilka pokoi przy ul. Dzieduszycekich, ten pseudo-lokal Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych spał w odrętwieniu – i nikt nie wiedział, co jutro przyniesie i żyło się w niepewności z dnia na dzień, a w dziennikach czytało się tylko komunikaty wojenne – artystki polskie we Lwowie stworzyły ZAP. Sala Izby Giełdowej przy ul. Akademickiej była lokalem 1-szej Wystawy Komitetu Pań<sup>15</sup>.

Tamtejsze środowisko podchodziło do jego działalności z dużą rezerwą, traktując go jako ruch o wyłącznie towarzyskim charakterze, o czym pisał Tyrowicz:

Natomiast bodaj najwcześniejszą ambicję zorganizowania się okazały artystki plastyczki (prawie wyłącznie malarki), przeważnie traktujące malowanie amator-

---

TPSP we Lwowie, Lwów 1938; *Międzynarodowe Triennale Grafiki – Kraków 2009. Wystawa: Wielość w jedności. Drzeworyt polski po 1900 roku, 25.09–22.11.2009 r.*, Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy im. Leona Wyczółkowskiego, Bydgoszcz 2011.

<sup>13</sup> J. Wasilkowski, op. cit., s. 143–153.

<sup>14</sup> K. Staszak, *Działalność wystawiennicza Związku Artystek Polskich we Lwowie*, „Sztuka i Dokumentacja” 2016, nr 15, s. 48–61; I. Łozińska, *Z wizytą u kobiet. Kobiety Lwowa*, „Świat. Pismo tygodniowe ilustrowane” 1933, nr 21, s. 16–17.

<sup>15</sup> A. Harland-Zajączkowska, *Związek Artystek Polskich*, „Kobieta Współczesna” 1929, nr 34, s. 16.

sko, a przeszkolone na prywatnych kursach u starszych mistrzów. One to stworzyły w 1917 r. chyba pierwszy w kraju Związek Artystek Polskich i rozwinęły tak bujną produkcję na wszelkie tematy (kwiaty, martwa natura, pejzaż, mniej portrety) z wyraźnym jednak unikaniem tzw. malarstwa rodzajowego, że zaczęły zarzucać raz po raz ekspozycje innych grup i mistrzów swoimi płótnami. Mniej – fiat veritas – nie brakowało wśród tych pań osób utalentowanych, tworzących prace o istotnej wartości, jak np. miniatury Marii Chylińskiej, oleje Marii Wodzikiej i Luni Drexlerówny. Do końca 1920 r. przedsiębiorcze panie zdołały urządzić tylko cztery własne wystawy, ale i te z czasem wywołały protesty artystów profesjonalnych<sup>16</sup>.

Brak akceptacji nie zniechęcał artystek. Prezeskom Związku zależało na ożywieniu artystycznej atmosfery Lwowa i stworzeniu miejsca, w którym kobiety-artystki mogłyby poszukiwać granic sztuki<sup>17</sup>. Mimo niechęci ze strony środowiska i problemów lokalowych udało się im osiągnąć zamierzony cel. W ciągu 10 lat istnienia zorganizowano kilka wystaw, na których prezentowano nie tylko malarstwo, grafikę, rzeźbę, ale także kilimy czy lalki artystyczne<sup>18</sup>. W wystawach sztuki kobiet brała udział także Nowotnowa. Wówczas prace artystek, ze względu na wspomniane trudności lokalowe wystawiano m.in. w salach gmachu Izby Handlowej przy ul. Akademickiej, pomieszczeniach TPSP, Ligi Kobiet, a także w Pałacu Sztuki oraz Muzeum Przemysłowym przy ul. Dzieduszyckich. Pierwszą ze swoich wystaw ZAP zorganizował w grudniu 1917 roku w sali Izby Giełdowej. Nowotnowa pokazała wówczas najnowsze prace: *Stare schody*, *Fragment kościoła w Rabce*, *Dzwonnica przy cerkwi w Hrebenowie*, *Stara karczma*, *Kościół w Rabce*<sup>19</sup>. Poza nią wyniki swoich artystycznych poszukiwań zaprezentowały 33 artystki, również spoza Lwowa. Ekspozycja spotkała się z dużym zainteresowaniem, podobnie jak

---

<sup>16</sup> M. Tyrowicz, op. cit., s. 156.

<sup>17</sup> J. Nowotnowa, *Związek Artystek Polskich*, „Ateneum” 1929, s. 233.

<sup>18</sup> *X-lecie Związku Artystek Polskich. Katalog obrazów i rzeźb*. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, Lwów 1927; *Katalog wystawy dzieł sztuki Związku Artystek Polskich we Lwowie*, Lwów 1929; *Wystawa dzieł sztuki: Związek Artystek Polskich we Lwowie*, TPSP we Lwowie, Lwów 1930.

<sup>19</sup> *Katalog I. Wystawy Sztuki Artystek Polskich we Lwowie*, Lwów 1917.

jej druga edycja w czerwcu 1919 roku, podczas której poza pracami członkiń wystawiono obrazy Marii Dulębianki oraz przedwcześnie zmarłej Lidki Pitschówniej. Ze względu na sytuację polityczną w wydarzeniu wzięły udział tylko artystki ze Lwowa i Krakowa. Nowotnowa pokazała wówczas: *Katedrę ormiańską, Krużganek katedry ormiańskiej, Klasztor Benedyktynek, Stary świecznik, Stary kościół w Rabce, Kwiaty, Jaskry*<sup>20</sup>. W latach 20. XX wieku w jej twórczości dominowało malarstwo olejne i akwarela. Wtedy też powstały *Studia pejzażowe* (dziewięć obrazów), *Interieur* (zaprezentowane na IV wystawie ZAP, grudzień 1920 r.)<sup>21</sup>, *Niebieski szal, Toaleta, Stary zegar, Motyw z Lowarny, Motyw z Krakowa, Wejście do kościoła w Rabce* (VI wystawa sztuki ZAP, kwiecień 1922 r.)<sup>22</sup>. Dla Nowotnowej były to lata poszukiwań, odkryć i fascynacji malarstwem. Ich rezultaty koneserzy sztuki mogli zobaczyć na kolejnych wystawach ZAP m.in. w Salonie Letnim w czerwcu 1925 roku, gdy artystka pokazała swoje najnowsze akwarele: *Bez, Kwiat jabłoni* (dwa obrazy o tym samym tytule), *Różowe piwonie, Białe szale, Róże*<sup>23</sup> czy na jubileuszowej wystawie w listopadzie 1927 roku w gmachu Muzeum Przemysłowego prace olejne: *Portret p. H., Amaryllis*, jak i akwarele: *Widok z Semmerlingu* (dwa obrazy o tym samym tytule)<sup>24</sup>. Poszukiwania przez nią formy, w której najpełniej mogłaby wyrazić swoją osobowość, nie uszły też uwadze krytyków. Po wernisażu wystawy zorganizowanej przez TPSP w 1927 roku pisali:

Prasa lwowska wypisała z racji obecnej zbiorowej wystawy Janiny Nowotnowej tyle superlatywów pod adresem artystki, że trudno będzie jeszcze coś dodać

---

<sup>20</sup> *Katalog wystawy zbiorowej dzieł śp. Marii Dulębianki oraz II Wystawy Sztuki Związku Artystek Polskich we Lwowie*, Lwów 1919.

<sup>21</sup> *Związek Artystek Polskich we Lwowie. Katalog IV. Wystawy Sztuki*, Lwów 1920.

<sup>22</sup> *Katalog VI Wystawy Sztuki Związku Artystek Polskich we Lwowie oraz wystawy zbiorowej dzieł Marii Wodzickiej*, Lwów 1922.

<sup>23</sup> *Katalog Salonu Letniego w Pałacu Sztuki na Placu Targów Wschodnich, czerwiec–lipiec 1925*, TPSP we Lwowie, Lwów 1928.

<sup>24</sup> *Kronika artystyczna Lwów*, „Sztuki Piękne” 1927/28, nr 3, s. 111; *X-lecie Związku Artystek Polskich. Katalog obrazów i rzeźb*, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, Lwów 1927.

do tych pochwał, zwłaszcza że już nasz referent sztuki w osobnym artykule z wystawy obrazów w TPSP napisał o obrazach Janiny Nowotnowej, że stanowią ważny etap w drodze rozwojowej cenionej artystki, przyczem poświęcił wystawie tej szczegółowe omówienie. Janina Nowotnowa ciągle i niezmiernie kroczy naprzód i często zmienia pędzel i paletę. Orientuje się też doskonale we wszystkich rodzajach techniki malarskiej, interesuje ją w jednakim stopniu motyw architektoniczny, jak i pejzaż, martwa natura i portret. Każdemu rodzajowi techniki poświęciła osobne studia, każdy motyw bada dość długo, zanim się z nim oswoi i przywłaszczy go sobie. Pracuje dużo i nigdy nie przestaje się uczyć u swoich i obcych mistrzów. Obecnie maluje swój autoportret i portret córki w nowej zupełnie kompozycji. Prace te są jeszcze na sztalugach. Mogę zdradzić tajemnicę, że są bardzo ciekawie potraktowane i że wielka szkoda, iż nie znajdują się na wystawie jesiennej. Prawdopodobnym jest, że oglądać je będzie można na wystawie Związku Artystek Polskich we Lwowie, a może powędrują do Warszawy, gdzie szykuje się zbiorowa wystawa prac Janiny Nowotnowej<sup>25</sup>.

Wynikiem wspomnianych już artystycznych eksperymentów, były jej pierwsze grafiki. Inspirowały ją prace Markowskiego – nestora lwowskich grafików, Sichulskiego, Władysława Jarockiego, Odon Dobrowolskiego, Stefana Kasprońskiego, Rudolfa Mekickiego, Józefa Pieniżka, Kazimierza Potockiego, Korzeniowskiej, Huthowej, Opolskiej, Kratochwili-Widymskiej czy Heleny Konopackiej<sup>26</sup>. Z zainteresowaniem obserwowała pokazy grafiki, które miały miejsce we Lwowie w 1928, 1931 („Lwów w grafice”) i 1933 roku („Lwów dawny i dzisiejszy w grafice i fotografii”). W środowisku lwowskim grafika zawdzięczała swą popularność działalności awangardowej grupy Artes, jak również samego Tyrowicza. W 1930 roku zorganizował on przy Muzeum Przemysłu Artystycznego kursy, a później w 1934 roku wraz z Kratochwilą-Widymką, powołał Związek Lwowskich Artystów Grafików, którego zadaniem było podniesienie poziomu czarno-białej sztuki i spopularyzowanie jej w społeczeństwie. Dzięki tym inicjatywom techniką tą zainteresowało się we Lwowie wielu

---

<sup>25</sup> a.k., *Z pracowni Janiny Nowotnowej (Do rycin w Dodatku Ilustrowanym Nowego Wieku)*, „Nowy Wiek” 1927, nr 7912, s. 4, II.

<sup>26</sup> M. Grońska, *Grafika w książce, tece i albumie. Polskie wydawnictwa artystyczne i bibliofilskie z lat 1899–1945*, Wrocław 1994, s. 135; K. Kulpińska, op. cit., s. 85–86.

artystów, ale pozycja kobiet w tym gronie była znacznie niższa. Niewiele z nich pracowało w branży, w redakcjach czasopism czy pełniło istotne funkcje w działających wówczas Związkach, z wyjątkiem Zofii Stankiewicz, Wiktorii Goryńskiej, Huthowej, Kratochwili-Widymskiej, Stefanii Dybowskiej czy Nowotnowej, która była wiceprezeską Związku Lwowskich Artystów Grafików. Dla wielu z nich relacja, jaka zachodziła między dwoma kolorami – czernią i bielą była początkiem poszukiwań twórczych<sup>27</sup>. Ich wyniki lwowskie artystki prezentowały nie tylko na krajowych wystawach (Poznań 1936), ale również zagranicznych (Florencja 1935; Wiedeń, 1936). Szczególnie warto wspomnieć o wiedeńskiej wystawie w Künstlerhaus, która spotkała się z przychylną oceną krytyków. Wówczas wiele prac zakupiono m.in. do zbiorów wiedeńskiej Albertiny. W gronie artystów, którzy zyskali uznanie była Kratochwila-Widymska, Aniela Rafałowska-Wzorek, Zofia Stanisławska-Howorkowa, Maria Gabryel-Rużycka, Irena Nowakowska-Acedańska, Władysław Żurawski, Turowicz oraz Nowotnowa<sup>28</sup>, dla której inspiracją były zapewne organizowane we Lwowie wystawy grafiki szwedzkiej (1934), węgierskiej (1935), hiszpańskiej (1936) oraz japońskiej i francuskiej (1937). Prawdopodobnie wówczas oglądała prace graficzne wykonane różnymi technikami, jak akwaforta, akwatinta, drzeworyt, litografia, suchoryt<sup>29</sup>. Sama najczęściej sięgała po drzeworyt, który w XIV wieku przywędrował do Europy z Chin.

Nowotnowa, jako graficzka zadebiutowała późno, bo w 1928 roku, będąc już dojrzałą artystką, z szeregiem prac malarskich na koncie. Naukę pobierała u doświadczonych nauczycieli, m.in. u Skoczylasa „Ojca polskiego drzeworytu” i Tyrowicza, którzy wpoili jej dbałość o stronę warsztatową<sup>30</sup>. Pisała:

---

<sup>27</sup> M. Grońska, *Grafika w książce...*, op. cit., s. 138–139; eadem, *Nowoczesny drzeworyt polski do 1945*, Wrocław 1971, s. 264.

<sup>28</sup> Eadem, *Nowoczesny drzeworyt...*, op. cit., s. 263.

<sup>29</sup> I. Jakimowicz, *Polska grafika współczesna*, Warszawa 1961, s. 40–44; K. Czarnocka, *Półtora wieku grafiki polskiej*, Warszawa 1962, s. 349–359.

<sup>30</sup> T. Cieślowski syn, *Władysław Skoczylas, inicjator i twórca współczesnego drzeworytu w Polsce*, Warszawa 1934, s. 131.

(...) około 1928 r. przyjechał z Warszawy [do Lwowa] Ludwik Tyrowicz [prowadził kurs grafiki]. (...) Grafika przyniosła mi znacznie więcej sukcesów. Pracowałam z niesłychaną łatwością, eksperymentując i wszyscy twierdzili, że jestem urodzoną graficzką (...). W roku 1939 spotkał mię zaszczyt zaliczenia do 25ciu czołowych grafików polskich (ze Lwowa Tyrowicz i ja), których prace zostały wysłane na Wiosenny Salon Grand Palais w Paryżu<sup>31</sup>.

W następnych latach jej działania artystyczne zdominowała czarno-biała sztuka. Wprawdzie z grafiką po raz pierwszy zetknęła się już w Krakowie, gdzie ta dziedzina przeżywała rozkwit i nastąpiło odejście od jej wyłącznie reprodukcyjnej roli, ale to dopiero we Lwowie powstały jej pierwsze prace. Ówczesna grafika eksperymentowała z nastrojem, sięgała do motywów folklorystycznych czy drzeworytów ukiyo-e. Cieszyła się popularnością zarówno wśród artystów, jak i kolekcjonerów<sup>32</sup>. Nowotnowa wiele nauczyła się od swoich mentorów. Upodobanie do dekoracyjności i pewnego rytmu kompozycyjnego, jakie widzimy w jej pracach jest tego potwierdzeniem. Ówczesne artystki, w tym Nowotnowa, najczęściej wybierały drzeworyt, z jego charakterystycznymi cięciami i kontrastami między czernią a bielą. W 1939 roku, poza Nowotnową, ten rodzaj artystycznej wypowiedzi preferowała m.in.: Duninówna, Elżbieta Zofia Fijałkowska, Bogna Krasnodębska-Gardowska, Wiktoria Goryńska, Salomea Hładki, Janina Konarska, Wanda Telakowska<sup>33</sup>. W ich pracach najczęściej pojawiały się motywy architektoniczne, wnętrza pomieszczeń, sceny rodzajowe, humorystyczne czy animalistyka. Tę tematykę odnajdziemy również w pracach Nowotnowej. Artystka często sięgała po motywy architektoniczne, bardzo popularne nie tylko wśród lwowskich twórców, ale również krakowskich i wileńskich. Pokazywała Lwów, widziany o różnych porach i z różnych perspektyw (*Lwów – widok z balkonu, Rynek w dzień targowy, Lwy, Diana, Neptun, Stary dom,*

---

<sup>31</sup> J. Nowotny, *List do I. Rylskiej, z 8 XII 1958 r. z nagłówkiem Moja biografia* (fragment, Archiwum ZLAG, ZNiO, rkps 1786/II, mf 2840, k. 31–40) za: K. Kulpińska, op. cit., s. 49–50.

<sup>32</sup> *Polska grafika współczesna 1900–1960. Katalog*, red. I. Jakimowicz, Warszawa 1960, s. 6–8.

<sup>33</sup> *Nauka – literatura – sztuka. Kobiety polskie w nauce*, „Kalendarz dla kobiet na rok 1939”, Warszawa 1939, s. 60–61.

*Przy kościele św. Wojciecha, Motyw z Wysokiego Zamku, Ulica Klasztorna, Rudery przy Ormiańskiej, Arsenal, Dominikanie, Wieża Wołoska, Lwów o zmroku*) oraz Kraków, wizerunki jego kamieniczek i kościołów (*Krakowskie kościoły*, ok. 1930 r.; *Kaplica Zygmuntowska*). Jej cykle architektoniczne są jednymi z ciekawszych przykładów polskiej grafiki okresu międzywojennego. Tematów dostarczały jej także podróże, których owocem były widoki Biecza, Żółkwi, Krakowa, Lwaryny, Gdańska, Paryża, Wenecji, Pragi, a także pejzaże podhalańskie (*Kościółek na Obidowej, Kościółek w Rabce, Karczma w Rabce, Zima w Zakopanem, Pod Jedłami – willa Pawlikowskich*)<sup>34</sup>. W jej graficznych reportażach (*Moje okno, Lwów – balkon, Mój widok*) „przeważają widoki miejskie z architekturą, przeważnie o dekoracyjnych ujęciach, z wyznaczonymi planami, czasem widoki z góry, ujmujące na pierwszym planie fragmenty okien, przez co ryciny zabarwiają się specyficzną nutą, jak gdyby artystka zapraszała, by z nią razem spoglądać z okna na specjalnie bliskie jej strony”<sup>35</sup>. Poza architekturą częstym motywem jej prac graficznych były kwiaty, okazałe drzewa – symbol siły (*Architektura z kaktusem, Filodendron, Narcyzy, Lilie wodne, Głogi, Dęby przy kościele w Rabce*), ale również zwierzęta (*Rolfi, Rolfi drzemie, Rolfi-głowa, Nasze pieski, Kot angorski*), które przedstawiła na luźnych planszach. W wyobraźni artystki pojawiają się motywy odnoszące się do natury, architektury i otaczającej ją codzienności. Nie znajdziemy zaś nawiązań do awangardy i tego czym ówczesni twórcy żyli.

Powyższe prace potwierdzają jej przygotowanie techniczne i pokazują umiejętność rozłożenia czerni, natężenia kontrastów, wyróżniają się także drobiazgowością formy i wirtuozerią. Nie każdy artysta miał tak pewną rękę, a technika ta wymagała umiejętnego prowadzenia ryłca i zatuszowania ewentualnego błędu, tak by oglądający nic nie podejrzewał. Wytrawna ręka drzeworytnika pozwalała zachować estetykę drzeworytu, którą „określiła wielowiekowa tradycja współbrzmienia linii i plam, wzajemnego oddziaływania czerni farby i bieli

---

<sup>34</sup> M. Maksymiuk, R. Marcinek, *Małopolska architektura drewniana w grafice artystycznej Dwudziestolecia (1918–1939)*, „Ochrona Zabytków” 2013, nr 1–4, s. 311–327.

<sup>35</sup> M. Grońska, *Nowoczesny drzeworyt...*, op. cit., s. 271

papieru”<sup>36</sup>. W tamtych latach uważano, że drzeworytnictwo nie jest techniką przeznaczoną dla kobiet, bowiem wymaga podejmowania nieodwracalnych decyzji, sumienności, cierpliwości i precyzji<sup>37</sup>. Wobec niechęci środowiska artystki nie mogły liczyć na ulgowe traktowanie i jedynie talent oraz dobre zaplecze warsztatowe mogło zapewnić im sukces. Zapewne te zdolności miała Nowotnowa. Ze względów zdrowotnych artystka zrezygnowała z wykorzystania metalowych technik trawionych na rzecz drzeworytu i linorytu, również barwnego, który w jej wykonaniu okazał się jednym z ciekawszych przykładów polskiej grafiki<sup>38</sup>. Nowotnowa sięgnęła po kolor, nie dlatego, że przyciągała ją sztuka zaczęła od malarstwa i kolor był jej bliższy, ale ze względu na to, iż dawał większą możliwość ekspresji, a „barwa odgrywała ogromną rolę jako wartość emocjonalna i nastrojowa, a nie tylko estetyczno dekoracyjna”<sup>39</sup>. Jej pierwsze prace wykonane tą techniką można było zobaczyć na wystawie w lwowskim Muzeum Przemysłu w 1929 roku. Były to linoryty wielobarwne (*Zamek w Szymbaraku, Kościół w Sękowej, Baszta katów w Bieczu, Kościół Karmelitów, Motyw z Gdańska*) oraz drzeworyty (*Kościół w Rabce, Motyw z Norymbergii, Dom nad jeziorem, Monotypia*)<sup>40</sup>.

W następnych latach drzeworyty na stałe zagościły w jej pracowni. Na Wystawie Gwiazdkowej w 1930 roku pokazała następujące prace: *Bożnica w Żółkwi I, Bożnica w Żółkwi II, Fragment z ulicy Ormiańskiej, Cerkiew wołoska, Przydrożny świątek*<sup>41</sup>. Rok później (kwiecień–maj 1931) zaprezentowała kolejne: *Burza, Rynek w Żółkwi, Lilje wodne, Kościół, Dąb w parku, Piesek* oraz *Synagoga w Żółkwi* (zakupiona do zbiorów państwowych)<sup>42</sup>. W 1937 roku wzięła także udział

---

<sup>36</sup> *Wielość w jedności. Drzeworyt polski po 1960 roku, Materiały z sesji naukowej, 23 października 2009*, red. B. Chojnacka, M. Woźniak, Bydgoszcz 2011.

<sup>37</sup> T. Seweryn, *Drzeworyt współczesny*, „Sztuki Piękne” 1933, nr 12, s. 445.

<sup>38</sup> *Materiały I. Rylskiej*, rkps 17186/II, mf28040, k. 41 za: K. Kulpińska, op. cit., s. 49.

<sup>39</sup> K. Kulpińska, op. cit., s. 533.

<sup>40</sup> *Katalog Wystawy Dzieł Sztuki Związku Artystek Polskich we Lwowie*, Lwów 1929.

<sup>41</sup> *Wystawa Dzieł Sztuki, TPSP we Lwowie 1930*, Lwów 1930.

<sup>42</sup> *Kronika artystyczna. Lwów*, „Sztuki Piękne” 1931, nr 6, s. 230–232.



w wystawie zorganizowanej przez Konfraternię Artystów w Toruniu, na której zaprezentowano ponad 200 prac ze zbiorów Stowarzyszenia Artystów Grafików Krakowskich. Wówczas recenzenci pisali, że „(...) wystawa cieszyła się powodzeniem tak co do liczby zwiedzających, jak i ilości sprzedanych dzieł, i spełniła swoje zadanie, którym było zaznajomienie publiczności toruńskiej z najnowszą twórczością grupy grafików krakowskich. Była to z rzędu piąta wystawa grafiki w Toruniu”<sup>43</sup>.

Środowisko artystyczne powoli zaczęło doceniać jej sumienną pracę. Na łamach prasy można było przeczytać, że

Janina Nowotnowa odczuwa subtelnie piękno regionalnej architektury i wykonała szereg pięknych prac, w których białą-czarną sztukę podkreśla urok zabytkowej architektury. J. Nowotnowa stworzyła tekę „Krakowskie kościoły” – 7 plansz i „Rynek lwowski” – 5 plansz oraz drzeworyty „Matka Boska Częstochowska”, „Stara Karczma”, „Cyrk w Rabce”, „Stare dęby”, „Przy kościółku”, „Katedra w Bieczu”, „Kapliczka w Bieczu”, „Rynek w Żółkwi”, „Synagoga w Żółkwi”, „Dachy starej Warszawy”, „Moje okno”, „Stary dom”, „Mosty Paryża”, „Zima”, „Kaktus”, „Koi” i „Willa Pawlikowskich na Koziańcu”. Artystka zdobyła doskonałą technikę rytowniczą, pozwalającą jej na oryginalne ujęcie i wypowiedzenie swego własnego wyrazu plastycznego, zwłaszcza w drzeworytach, opartych na tematach starej architektury. Bardzo roztropnie uczyniła artystka, wykonując w drzeworycie szlachetną reprodukcję wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. W naszym malarstwie religijnym brak właśnie tego rodzaju drzeworytów, spełniających potężną rolę propagandy grafiki wśród najszerszych warstw miłośników<sup>44</sup>.

Jednak nie wszystkie recenzje były tak przychylne. Najczęściej wystawy sztuki kobiet wywoływały gorącą dyskusję w środowisku artystycznym, które niechętnie patrzyło na kobiety artystki. W 1931 roku na łamach „Gazety Lwowskiej” można było przeczytać:

Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że Dyrekcja TPSP urządza wystawy obrazów pań lwowskich z dwóch pobudek: z kurtuazji dla Lwowianek (w przeciwnym razie naraziłaby się na zarzut, że przyczynia się do upadku sztuki we Lwo-

---

<sup>43</sup> E.G., *Wystawa grafiki w Toruniu*, „Teki Pomorska” 1937, nr 1, s. 26.

<sup>44</sup> „Światowid” 1938, nr 17, s. 16.

wie) i z potrzeby zapelnienia Salonu w miesiacach, w ktorzych nie uda sie Dyrekcji urzadzic jakiej innej wystawy. Zreszta nie nalezy zbytnio winic czlonkiń ZAP za niski poziom ich prac. Bo gdy nawet u niejednej z artystek istnieje iskierka talentu, to nie zawsze ma ona moznosc rozwinięcia go i pogłębienia. Cały zespół najróżnorodniejszych czynników składa się na to, że nie mogą one wchłonąć w siebie pierwiastków wartościowych, czy to pod postacią wielkich, potężnych idei, czy też rzetelnie przeżytych form plastycznych, a skutkiem tego nie mają nam nic do powiedzenia. Dosłownie nic. Można jednak winić nasze panie za brak uświadomienia sobie małowartościowości, a raczej bezwartościowości ich prac. Bo taka samowiedza oszczędziłaby paniom ujemnej oceny ze strony społeczeństwa, a temu ostatniemu nudy i pustki, jaką nasze artystki je obdarzają. Jeśli zaś jedna czy druga pani lubi malować (mniejsza o to, czy z braku pożyteczniejszego zajęcia czy dla własnej przyjemności) – to można tej czynności oddawać się, zdobić własne mieszkanie swymi obrazami, ofiarowywać je w podarunku dla znajomych, ale na miły Bóg – tylko nie wystawiać. Chyba lepiej jest powiedzieć sobie, tak jak szereg malarzy amatorów powiada: „maluję dla siebie”, niż narażać się ciągle na zarzut, że te dzieła nie są sztuką. A sztuką nie są i nie będą<sup>45</sup>.

Tego samego zdania było wielu krytyków, którzy określali twórczość kobiet mianem „damskich robótek” czy „sztuką trochę na podobieństwo konfekcji”. Uważali oni, że sztuka jest dla kobiety rodzajem hobby, sportu i snobizmu<sup>46</sup>, a do osiągnięć poszczególnych artystek, odnosili się z pobłażliwością. Jednak z czasem kobiety zaczęły zyskiwać poparcie przynajmniej części środowiska, które z uwagą spoglądało na ich warsztat, zastosowane środki i wykształcenie. Warto przytoczyć w tym miejscu pozytywną opinię korespondenta „Kurierza Warszawskiego” o pracach Nowotnowej, które pokazano w 1932 roku. Notował on: „(...) prace p. Nowotnowej z cyklu rynek lwowski, kościoły krakowskie oraz inne widoki, wykonane drzeworytem zwykłym i kolorowym, suchorytem i akwatintą świadczą o wielkiej jej pracy w dziedzinie grafiki i wykazują, że pokonała zwycięsko

---

<sup>45</sup> K. Majewski, *Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Wystawa prac Związku Artystek Polskich we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 1931, nr 101, s. 3; *Kronika artystyczna. Lwów*, „Sztuki Piękne” 1931, nr 6, s. 232.

<sup>46</sup> W. Husarski, *Kobiety – artystki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1934, nr 41, s. 15–16.

wszystkie trudności, związane z tym działem pracy artystycznej<sup>47</sup>. Dobre recenzje w przypadku artystek były okupione ich ciężką i solidną pracą. Tak było i z Nowotnową, dla której wspomniany rok był niezwykle pracowity. Swoje prace pokazała nie tylko na majowym pokazie w Pałacu Sztuki na Salonie Artystów Lwowskich<sup>48</sup>, ale również w październiku w salach TPSP<sup>49</sup> i pod koniec roku na ekspozycji, na którą złożyły się wystawa „Lwów w grafice” oraz prezentacje indywidualne: Rużyckiej, Wilhelma Wachtla, Pawła Krupieńskiego i ogólny Salon Gwiazdkowy<sup>50</sup>.

Kolejne wernisaże w Zakopanem, Toruniu czy Kielcach dały jej następną szansę na wymianę doświadczeń i nawiązanie nowych kontaktów. Artystka dzięki temu dobrze знаła nie tylko krakowskie czy lwowskie środowisko, ale również warszawskie m.in. członkinie grupy Kolor, uczennice Tadeusza Pruszkowskiego: Elżbietę Hirsberżankę, Gizelę Hufnaglównę, Mary Litauerównę i wielu innych artystów. Jej aktywność twórcza zaowocowała też zaproszeniami z prywatnych salonów. Początkowo wystawiała m.in.: w Salonie Krywulta (1900) i oknach wystawowych antykwariatu Hieronima Wildera, zaś później u Czesława Garlińskiego oraz Henryka Koterby. W Salonie Garlińskiego<sup>51</sup> pokazała m.in. *Studium portretowe*, *Dwa okna* (1931)<sup>52</sup>. Wystawa spotkała się z zainteresowaniem kolekcjonerów, a szereg drzeworytów zakupiono do zbiorów państwowych. Zdaniem krytyków na wyróżnienie zasługiwały drzeworyty jednobarwne, przedstawiające widoki zabytkowych gmachów<sup>53</sup>. Jan Kleczyński pisał:

---

<sup>47</sup> Z. Kielb, *Listy ze Lwowa. Ze sztuki [m.in. o grafice Janiny Nowotnowej]*, „Kurier Warszawski” 1932, nr 54 (wyd. wieczorne), s. 9.

<sup>48</sup> *Kronika Artystyczna. Lwów*, „Sztuki Piękne” 1932, nr 7, s. 206.

<sup>49</sup> *Kronika Artystyczna. Lwów*, „Sztuki Piękne” 1932, nr 10, s. 275.

<sup>50</sup> *Kronika Artystyczna. Lwów*, „Sztuki Piękne” 1933, nr 1, s. 30.

<sup>51</sup> H. Garlińska-Zembrzuska, *Salon Sztuki Czesława Garlińskiego*, [w:] *Polskie życie artystyczne w l. 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1974, t. 2, s. 623–625.

<sup>52</sup> *Z wystaw malarskich*, „Kurier Warszawski” 1931, nr 45 (niedz. dod. II), s. 2.

<sup>53</sup> W.H., *Kronika artystyczna. Wystawa Janiny Nowotnowej w salonie Garlińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 10, s. 195.

W Salonie Czesława Garlińskiego znów znajdujemy nową wystawę utalentowanej artystki, Janiny Nowotnowej, należącej do „Związku” lwowskiego. Władysław Kozicki, w katalogu, charakteryzując działalność artystki, zaznacza, że Janina Nowotnowa „rozpoczęła od malowania kwiatów i martwych natur energicznie rzucanymi, impresjonistycznymi plamami akwarelowymi. Technikę tę niebawem doprowadziła do wirtuozostwa. Zwróciwszy się potem do malarstwa figuralnego, nawiązała do tradycji wczesnego renesansu, zwracając baczną uwagę na kompozycję i wyraz. Zainteresowała się wreszcie grafiką, a zwłaszcza drzeworytem, w którym idzie jej głównie o wydobycie bryłowości kształtu, dekoracyjne wypełnienie płaszczyzny i należyte ustosunkowanie partii czarnych do białych. Sztuka Nowotnowej pozostaje na pograniczu pomiędzy impresjonizmem, traktowanym syntetycznie, do którego trzeba zaliczyć jej dobrze scharmonizowane pejzaże olejne, a nowym realizmem, którego bardzo udatnym przykładem są »Bezdomni« lub »Macierzyństwo«, obrazy pociągające precyzją rysunku, plastycznością i siłą wyrazu”. Do tej dosadnej charakterystyki dodałbym tylko podkreślenie tych obrazów artystki, które są „widokami z okna”. Na oknie artystka umieszcza kwiat lub jabłko, które na tle pięknie przymglonego pejzażu, rysują się w pełni swych realnych powabów i dają całości dekoracyjne szlachetne i pełne wdzięku<sup>54</sup>.

Jednak nie wszystkie opinie o tej wystawie były w pełni przychylnie artystce. Konrad Winkler dość sceptycznie ocenił jej twórczość na łamach „Polski Zbrojnej”:

Nowotnowa jest talentem średniej miary, posiada jednak sporo artystycznej kultury i dużo dystynkcji w wypełnianiu płaszczyzny obrazu. Jest ona jedną z najzdolniejszych artystek zrzeszonych w lwowskim „Związku” i celuje zwłaszcza w akwareli. Ale i grafika Nowotnowej, drzeworyty i linoryty, mają nieprzeciętne walory dekoracyjne; przy nienaganej fakturze ich stylizacja, zresztą dość umiarkowana – przypomina niezłe wzory rytowniczej sztuki w Krak. Akademii. Ztem wszystkim jednak, artystka lawirując na pograniczu naturalizmu i impresjonizmu – nie dąży w jakimś jasno określonym kierunku, a tylko jej „Portret córki” ma pewne pretensje do jakiejś „szkoły”, opierającej swą estetyczną wiarę o zasady neoklasycyzmu. Eklektyczne to malarstwo, gdzie obok mieszaniny przeróżnych stylów i stylików,

---

<sup>54</sup> J. Kleczyński, *Z wystaw sztuki. Alfred Józef Sipiński – Henryk Szczygliński – „Ogólna” „Zachęty”*. Tadeusz Cieślewski senior, *Janina Nowotnowa*, „Kurier Warszawski” 1931, nr 52, s. 16.

dominuje estetyzm ostatniej doby, ma jednakowoż tę przynajmniej zaletę, że przyzwyczajają powoli widza do odczuwania i rozumienia bardziej nowoczesnych środków dzisiejszej plastyki. Użycie tych środków i sposób podejścia do problemów malarskich, doszły u Nowotnowej w jej malarstwie wodnym do doskonałości ponad przeciętną miarę, chociaż akwarele jej przypominają raczej malarstwo kryjące, aniżeli jasno prześwieconą technikę wodną<sup>55</sup>.

Takie recenzje nie zniechęcały Nowotnowej do pracy, a wręcz przeciwnie jeszcze bardziej mobilizowały, by doskonalić warsztat. W tym czasie pracowała dużo i z pasją o czym pisała: „(...) pracowałam z ogromną łatwością, szybko, z prawdziwą pasją, że wskutek tego [oszczędzałam] sobie tego mokołu, z jakim artyści często tworzą i nie szanowałam moich prac. Temat był mi obojętny, byle mię porwał”<sup>56</sup>. Dla niej jako artystki ważne były same emocje, które kształtowały się i konkretyzowały w trakcie pracy twórczej. Rezultaty tych artystycznych dociekań można było zobaczyć m.in.: w salonie u Koterby w 1938 roku<sup>57</sup>, gdzie pokazała drzeworyty z motywami Warszawy i Krakowa. Czyżewski pisał wówczas: „są dobre technicznie i posiadają dużo swoistego smaku, odznaczają się sentymentem do starych uliczek, kościołów i zakamarków miejskich”<sup>58</sup>.

Przez lata artystycznej aktywności Nowotnowa bardzo często odwiedzała Warszawę, gdzie miała możliwość zetknięcia się z drzeworytem warszawskim, który był synonimem polskiej grafiki artystycznej, a przede wszystkim z wybitnymi przedstawicielami tej sztuki m.in: Józefem Holewińskim, Józefem Łoskoczyńskim czy Ignacym Łopieńskim. Poza tym, dzięki regularnym wystawom w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych doskonale знаła też członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Graficznych, które powstało w 1912 roku z inicjatywy Łopieńskiego. W Zachęcie wystawiała m.in. w latach: 1925, 1927, 1930, 1932–1934, 1936–1938, a jej prace wisały obok

---

<sup>55</sup> K. Winkler, *Wystawa prac J. Nowotnowej w salonie Garlińskiego*, „Polska Zbrojna” 1931, nr 55, s. 9.

<sup>56</sup> *Materiały Rylskiej*, rkps 17186/II, mf 28040, k. 42 za: K. Kulpińska, op. cit., s. 71.

<sup>57</sup> H. Garlińska-Zembrzuska, *Salon Koterby*, [w:] *Polskie życie artystyczne w l. 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1974, t. 2, s. 628–629.

<sup>58</sup> T. Czyżewski, *Graficy w zachęcie i inne wystawy*, „Prosto z Mostu” 1938, nr 54, s. 7.

dzieł m.in.: Bunscha, Tadeusza Cieśleńskiego syna, Wojciecha Weissa, Leona Wyczółkowskiego, Karpińskiego, Jerzego Mycielskiego, Henryka Gotliba, Chełmońskiego, Wojciecha Gersona, Stankiewiczówny, Fryderyka Pautscha i wielu innych<sup>59</sup>. Dzięki zachowanym katalogom i wycinkom prasowym znamy obecnie tytuły prezentowanych prac, wśród których były m.in.: *Lucca (Motyw ze śródmieścia)*, *Palazzo pretorie*, *Viareggio (Stara wieża)*, *Viareggio (barki)*, *Wnętrze katedry ormiańskiej*, *Pastel Nossano*, *Róże I, II*, *Interieur*, *Chryzantemy I, II*<sup>60</sup>, *Floksy*, *Owoce*, *Martwa natura (Stara filiżanka)*, *Pomarańcze*, *Arbuz*, *Portret córki I*, *Portret córki II*, *Kościółek na Obidowej*, *Piwonie różowe i Budda*<sup>61</sup>, *Róże*, *Kościół w Sękowej*, *Motyw z Biecza*, *Stara Baszta i kościół Karmelitów we Lwowie*, *Wenecja*, *Gdańsk*, *Sad we mgle I, II*, *Głogi na górach*, *Zamek w Szymbarku*<sup>62</sup>, *Lwy przed ratuszem*, *Dyana*, *Wenus*, *Neptun*, *Adonis*, *Kościół św. Piotra*, *Kościół św. Katarzyny*, *Kościół Dominikanów*, *Kościół św. Andrzeja*, *Widok z Wawelu*, *Fragment z Wawelu*, *Motyw z Gdańska*, *Wjazd do klasztoru w Krakowie*, *Kompozycja*, *Róże*, *Las*, *Kot*, *Motyw z Plant Krakowskich*, *Widok z Kopca*, *Lwów*, *Czorsztyn*, *Kaktus*, *Róże II*, *Róże I*, *Piwonie*, *Lilie wodne*, *Piastunka*, *Viareggio*, *Ogród w Oliwie*, *Motyw z ul. Ormiańskiej I*, *Motyw z ul. Ormiańskiej II*, *Kapliczka nad morzem*, *Zamek w Szymbarku*, *Na oknie*, *Terasa w Siarach*<sup>63</sup>, *Stary Ry-*

---

<sup>59</sup> *Kronika artystyczna*. Warszawa, „Sztuki Piękne” 1933, nr 10, s. 363; *Wykaz wystaw w 1927 r.*, [w:] *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1927 r.*, Warszawa 1927, s. 7; W. Husarski, *Z wystaw. Gerson, Chełmoński, Jabłczyński, Nowotnowa w Zachęcie. Miejska szkoła sztuk zdobniczych i malarstwa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 29, s. 581–582.

<sup>60</sup> *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1925 r.*, Warszawa 1926, s. 25.

<sup>61</sup> *Przewodnik po wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych No 25: Warszawa w lipcu 1927*, [teksty Józef Chełmoński, Stef. Popowski], Warszawa 1927, s. 30; *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1927 r.*, Warszawa 1927, s. 43.

<sup>62</sup> *Wykaz dzieł sztuki wystawionych w ciągu roku 1930 w salach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych*, [w:] *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1930 r.*, Warszawa 1931, s. 45.

<sup>63</sup> *Przewodnik 72: marzec 1932 roku, TZSP w Warszawie* [wstęp: Stef. Popowski], Warszawa 1932, s. 28–29; *Zachęta 1860–2000*, red. G. Świtek, Warszawa 2003, s. 171; *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1932 r.*, Warszawa 1933, s. 26.

*nek we Lwowie*<sup>64</sup>, *Kwiaty w wazonie*, *Róże*, *Martwa natura*, *Miedziany dzban*<sup>65</sup>, *Jesienny bukiet*<sup>66</sup>.

Prace Nowotnowej pokazywano nie tylko w Warszawie (Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Związek Zawodowy Artystów Polskich mieszczący się przy ul. Marszałkowskiej 69<sup>67</sup>), ale również w instytucjach kultury w całym kraju m.in.: w Zakopanem (Towarzystwo Sztuki Podhalańskiej, wystawa w 1922 r.; Związek Plastyków, wystawa 1933 r.)<sup>68</sup>, Krakowie, Kielcach, Toruniu oraz na bardzo modnych wówczas „wystawach okrężnych”, mających na celu zapoznanie ludności Kresów Wschodnich ze współczesną sztuką polską (np. wystawa otwarta z inicjatywy Kazimierza Stabrowskiego oraz Henryka Szczyglińskiego, 1927 r.<sup>69</sup>).

Artystka zaistniała także na arenie międzynarodowej. Jej prace pokazano m.in. na I Międzynarodowej Wystawie Drzeworytów zorganizowanej w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie (1933)<sup>70</sup>. Wprawdzie nie zdobyła nagrody, ale miała możliwość zaprezentowania dzieł na jednej z największych imprez artystycznych. Pokaz cieszył się zainteresowaniem ze strony publiczności, zarówno pod względem frekwencji, jak i zakupów dokonanych przez osoby prywatne<sup>71</sup>. Nowotnowa musiała liczyć się z wysmienitą konkurencją, bowiem prace pokazali m.in. Bunsch, Cieślowski, Goryńska, Krasnodębska, Kulisie-

---

<sup>64</sup> *Zachęta...*, op. cit., s. 172; W. Bunikiewicz, *Wystawy dwóch malarek*, „Świat” 1933, nr 42, s. 6.

<sup>65</sup> *Przewodnik. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Ferdynand Ruszczyc 1870–1936*, Warszawa 1937, s. 72; *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1937 r.*, Warszawa 1938, s. 27; W. Bunikiewicz, *Lwowskie artystki w Zachęcie*, „Kurier Warszawski” 1937, nr 306, s. 19.

<sup>66</sup> *Wykaz dzieł sztuki wystawionych w ciągu roku 1938 w salach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych*, [w:] *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1938 r.*, Warszawa 1939, s. 27.

<sup>67</sup> *Kronika artystyczna. Warszawa*, „Sztuki Piękne” 1927/28, nr 5, s. 190.

<sup>68</sup> *Kronika artystyczna. Zakopane*, „Sztuki Piękne” 1933, nr 8–9, s. 338.

<sup>69</sup> *Kronika artystyczna*, „Sztuki Piękne” 1926/27, nr 10–11, s. 424.

<sup>70</sup> *Katalog I Międzynarodowej Wystawy Drzeworytu w Warszawie, Instytut Propagandy Sztuki*, Warszawa 1933.

<sup>71</sup> M. M-H. G., *Plastyka w roku 1933*, „Życie Sztuki” 1934, nr 1, s. 179.

wicz, Telakowska, Tyrowicz<sup>72</sup>. W tym samym roku zakwalifikowała się także do pokazu w ramach Wszechświatowej Wystawy „Stulecie Postępu w Chicago”. W związku z tą wystawą The Art Institute of Chicago zorganizował międzynarodowy pokaz grafiki. Stronę polską reprezentowali: Edmund Bartłomiejczyk (*Pijany góral*), Mary Litauer (*Mały domek*), Telakowska (*Wesołe koło, Sport i natura*) oraz Nowotnowa (*Stary dom*)<sup>73</sup>. Pod koniec lat 30. wzięła udział także w V Międzynarodowej Wystawie Litografii i Drzeworytu w Chicago, którą ponownie zorganizował The Art Institute (1937) oraz wystawie w Grand Palais de l'Art w Paryżu (1939).

Warto odnotować, że niektóre z jej prac trafiły do zbiorów państwowych i prywatnych bądź to w wyniku indywidualnych zakupów<sup>74</sup>, bądź loterii organizowanych przez ZAP we Lwowie<sup>75</sup>. Zachowane grafiki, m.in. w zbiorach Muzeum Narodowego w: Warszawie, Krakowie, Wrocławiu czy Bibliotekach: Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Ossolineum we Wrocławiu, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pozwalają prześledzić etapy doskonalenia przez nią warsztatu. Warto więc wymienić przynajmniej kilka tytułów prac, które obecnie możemy zobaczyć w zbiorach instytucji kultury. Są to m.in.: *Dzwonnica w Tarnowcu*, drzeworyt, 240x160 mm, *Gotycki kościół*, drzeworyt, 210x160 mm, *Kamieniotłuk*, (1933), drzeworyt, 247x190 mm, *Kościół dominikanów we Lwowie*, akwaforta, akwatinta,

---

<sup>72</sup> T. Cieślowski syn, *Drzeworyt a książka (1933–1938)*, „Życie Sztuki” 1939, nr 4, s. 144.

<sup>73</sup> *Kronika zagraniczna. Chicago*, „Sztuki Piękne” 1934, nr 7, s. 278.

<sup>74</sup> W 1925 r. za pośrednictwem TZSP zakupiono: *Chryzantemy*, akw., nabywca J. Płudowski; *Wnętrze katedry*, akw., nabywca Zdzisław Bęski; *Viareggio*, akw., nabywca Mazaraki. W 1932 r. za pośrednictwem TZSP zakupiono *Lilie wodne*, nabywca Wilhelmina Ostrowska; *Kaktus*, nabywca Leopold Wellisch; *Kot*, nabywca Jadwiga Grzybowska. W 1938 r. pracę *Pod Jedłami* nabył Stanisław Brzeziński. Zob. *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1925 r.*, Warszawa 1926, s. 35; *Wykaz dzieł sztuki nabytych przez osoby prywatne za pośrednictwem TZSP*, [w:] *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1932 r.*, Warszawa 1933, s. 37; *Wykaz dzieł sprzedanych w 1938r.*, [w:] *Sprawozdanie Komitetu TZSP za 1938 r.*, Warszawa 1939, s. 17.

<sup>75</sup> W 1930 r. przekazała na ten cel obraz olejny *Martwa natura* i linoryt *Głogi*. Zob. *Wystawa Dzieł Sztuki, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie*, Lwów 1930; *Kronika artystyczna. Lwów*, „Sztuki Piękne” 1932, nr 1, s. 16.



300x195 mm, *Kraków, kościół św. Andrzeja*, (ca 1932), drzeworyt, 243x185 mm, *Lwowski Rynek*, (ca 1932), drzeworyt, 230x167 mm, *Matka Boska Częstochowska*, drzeworyt, 245x162 mm, *Mosty Paryża*, (1933), drzeworyt, 135x195 mm, *Przejazd bramny między ulicami Kanonia a Dziekania w Warszawie*, (ok. 1934), drzeworyt, 183x153 mm, *Wnętrze katedry na Wawelu z konfesją św. Stanisława*, drzeworyt, 245x160 mm (Biblioteka Narodowa); *Kościół Dominikanów w Krakowie*, drzeworyt ręcznie kolorowany, 243x190 mm (Biblioteka KUL); *Lwów. Uliczka miejska z kościołem barokowym od strony prezbiterium*, drzeworyt, 245x185 mm, (Biblioteka UMK). Ciekawym zbiorem reprodukcji dysponuje także Narodowe Archiwum Cyfrowe, gdzie w Zespole Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji zobaczymy następujące obiekty: *Akwarela przedstawiająca wnętrze kościoła OO. Bernardynów we Lwowie*, (1927); *Bezdomni*, obraz, (1928); *Gladiole i Budda*, obraz, (1930); *Kaktus w oknie*, obraz, (1931); *Kościółek*, obraz, (1926); *Kościółek w Sękowej*, obraz, (1931); *Pąsowe róże*, obraz olejny, (1936); *Portret córki*, obraz, (1931); *Portret córki II*, obraz, (1929); *Portret p. Mińskiej*, obraz, (1930); *Widok z okna*, obraz, (1935).

Nowotnowa należała do grona graficzek (m.in. Wiktoria Goryńska, Janina Konarska, Bogna Krasnodębska-Gardowska, Maria Gutkowska-Rychlewska, Wanda Telakowska, Leonia Adelman, Jadwiga Salomea Hładki-Wajwód, Zofia Fijałkowska), których prace doceniono w kraju i zagranicą<sup>76</sup>. Mimo to nie mogła liczyć na większe zyski ze sprzedaży prac, bowiem ceny grafik były 10-krotnie niższe niż obrazów. Drzeworyty *Rolfi*, *Mosty Paryża*, artystka wyceniła po 15 zł każdy, zaś *Filodendron* na 40 zł. Należała jednak do grona tych twórczyń, dla których sztuka mogła być wyłącznie pasją i przyjemnością. Mogła tworzyć tylko z potrzeby ducha i chęci samorealizacji, nie zaś z powodów materialnych, gdyż o stabilizację finansową rodziny dbał mąż, prawnik, profesor Uniwersytetu Lwowskiego. W ostatnim dziesięcioleciu wiele jej dzieł można było kupić na aukcjach. Katalogi domów aukcyjnych wymieniają dużą grupę prac zarówno malarskich, jak i graficznych przeznaczonych do sprzedaży. Z grafik w ofertach aukcyjnych znalazły się m.in.: *Akt*, suchoryt, wym.: 90x70 mm; *Ka-*

---

<sup>76</sup> *Polskie życie artystyczne 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1974.

*tedra na Wawelu*, (ok. 1930), drzeworyt, wym. 244x167 mm; *Kościół Franciszkanów w Krakowie*, (ok. 1930), drzeworyt, wym. 237x188 mm; *Kościół św. Andrzeja w Krakowie*, (1920), drzeworyt, papier, 244x188 mm; *Kościół św. Andrzeja w Krakowie od strony wschodniej*, drzeworyt 24,5x18,6 mm; *Kościół św. Katarzyny w Krakowie*, (ok. 1930), drzeworyt, wym. 245x190 mm; *Kościół św. Piotra w Krakowie*, (ok. 1930), drzeworyt, wym. 248x189 mm; *Kraków. Przy kościele Bożego Ciała*, (lata 30. XX w.), drzeworyt, wym. 185x155 mm; *Kramy przy kościele Dominikanów w Krakowie*, (ok. 1930), drzeworyt kolorowany, wym. 246x189 mm; *Rynek lwowski – studnia Wenery*, (ok. 1932), drzeworyt na bibule, wym. 232x167 mm; *Stary dom przy kościele św. Wojciecha*, (przed 1956), drzeworyt, papier, 155x192 mm; *Wawel*, litografia barwna, 322x240 mm; *Wenecja*, (lata 30. XX w.), akwatynta barwna, wym. 290x200mm, *Widok z Wawelu na kościół św. Piotra i Pawła*, drzeworyt, bibuła, 265x205 mm; *Viareggio*, drzeworyt odb. pł.: 95x150 mm; *Żonkile*, drzeworyt, wym. 330x250 mm<sup>77</sup>.

Nowotnowa, obok Stankiewicz i graficzek Rytu była najczęściej wystawiającą artystką. W recenzjach z wystaw albo omawiano jej prace, albo wymieniano przynajmniej jej nazwisko. Warto pamiętać, że pokazywała obrazy i grafiki m.in. w Krakowie, Lwowie, Zakopanem, Toruniu, Kielcach, Warszawie oraz zagranicą: we Francji (1933), Włoszech (1935), Wiedniu (1936), Chicago (1937) czy Paryżu (1939). Jej aktywność zawodowa wynikała nie tylko zamiłowania do sztuki, ale była po części rezultatem jej zaangażowania w prace stowarzyszeń ZAP i ZLAG we Lwowie, ZPAG w Krakowie oraz ZSP w Warszawie. Tak liczne obowiązki powodowały, iż czasami trudno jej było pogodzić je z życiem rodzinnym. W liście do Rylskiej pisała: „(...) było mi czasem bardzo trudno pogodzić sztukę z rolą kobiety, matki i żony. Stanowczo życie jest za krótkie, aby w pełni się wypowiedzieć. Tyle byłoby jeszcze do opracowania, do stworzenia”<sup>78</sup>. Tym bardziej, że

---

<sup>77</sup> <http://www.artinfo.pl/artysta/janina-nowotna,-nowotny-nowotnowa> [dostęp: 6.02. 2019]; <https://onebid.pl/pl/auction/65/lot/100/janina-nowotnowa-1893-1963-kosciol-sw-andrzeja-w-krakowie-1920> [dostęp: 6.02.2019]; [http://www.artinfo.pl/pl/katalog-aukcji/szukaj/?sparams=name:nowotnowa;price\\_from:1;price\\_to:30000;auction\\_group:3655;auction\\_type:2;category:-1;price\\_type:2;sale\\_condition:0](http://www.artinfo.pl/pl/katalog-aukcji/szukaj/?sparams=name:nowotnowa;price_from:1;price_to:30000;auction_group:3655;auction_type:2;category:-1;price_type:2;sale_condition:0) [dostęp: 6.02.2019].

<sup>78</sup> J. Nowotny, *List do I. Rylskiej*, op. cit., k. 286 za: K. Kulpińska, op. cit., s. 50.

ciągłych inspiracji dostarczały jej podróże m.in. do Lozanny, Paryża, Pragi czy Wiednia, gdzie nawet przez pewien czas mieszkała (1915). Dla doskonalenia warsztatu kopiowała tam płótna dawnych mistrzów, co daje nam też wyobrażenie o jej artystycznych zainteresowaniach i fascynacjach w tym czasie. Śledząc twórczość artystki widzimy, że często zmieniała konwencje. Jej przygoda ze sztuką zaczęła się od malarstwa, ale to grafika przyniosła jej uznanie<sup>79</sup>. Mimo to w jej pracowni przez lata powstawały liczne obrazy, w których łączyła pierwiastki impresjonizmu z realizmem. Lubiła martwe natury, kwiaty i nastrojowe pejzaże miejskie czy tatrzańskie, które dawały możliwość eksperymentowania w sposobie przedstawiania natury i opowiadania o upływie czasu i o nieskończoności. Po jednej z jej wystaw w krakowskim Pałacu Sztuki w 1929 roku Mieczysław Dąbrowski pisał:

(...) posiada dużo wrażliwości i miękkiego odczucia przyrody, studiując z upodobaniem w pierwszym rzędzie kwiaty, pejzaż, martwą naturę. W studiach tych jest więcej rzetelnej obserwacji dyletanta niż wypaczonego rutynisty, wiele entuzjazmu i zamięłowania. Spokojny obiektywizm w szczerem odtworzeniu dobrze ujętego motywu cechuje te prace. W ostatnim okresie artystka studiuje portret i postać ludzką, podchodząc do tego tematu, inaczej niż do kwiatów czy pejzażu, z wielką nieśmiałością, ale z równoczesnym głębszym spojrzeniem. Przede wszystkim dobrze buduje bryłę, szeroką plamą, ale o ubogim kolorycie<sup>80</sup>.

Każde jej dzieło było zapisem emocji i poszukiwań twórczych. Jak wielu artystów szukała granic sztuki, co wyrażało się takim a nie innym wyborem motywów malarskich czy graficznych. W jej pracach drzeworytniczych, malarskich czy ilustracjach (m.in. do opowiadania Oscara Wilde'a o szczęśliwym księciu czy *Powsinogów beskidzkich* Emila Zegadłowicza) pole obrazowe było tym miejscem, gdzie kreowała przestrzeń przepełnioną indywidualizmem, osobistym spojrzeniem na sztukę. Była jedną z artystek, dzięki której wystawy pozo-

---

<sup>79</sup> N. Samotyha, *Notatki z Zachęty*, „Kobieta Współczesna” 1933, nr 36, s. 703; N. Samotyha, *Współczesne graficzki polskie I, II, III*, „Kobieta Współczesna” 1933, nr 16, s. 311–315, nr 17, s. 332–334, nr 18, s. 353–355.

<sup>80</sup> M. Dąbrowski, *Wystawy zbiorowe w Pałacu Sztuki w Krakowie. Henryk Gotlib – Janina Nowotnowa – Kasper Żelechowski – Stanisław Żukowski – Wystawa bieżąca*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1929, nr 39, s. III–IV.

stawały w pamięci oglądających. Jej prace graficzne wpisywały się w ogólne zwiększenie zainteresowania grafiką, która przeżywała w latach 30. XX wieku złoty czas. Wzrost zainteresowania tymi technikami był wynikiem osiągnięć, jakie odnotowano w litografii, technikach trawionych i rytownictwie, które przerwał wybuch wojny.

Okres II wojny światowej artystka spędziła początkowo w Krakowie, zaś później przeniosła się w okolice Biecza. Po zakończeniu wojny, podobnie jak wielu twórców jej pokolenia: Huthowa, Bunsch, Kazimierz Wiszniewski, osiadła na stałe w Krakowie. Pierwsze powojenne lata były czasem stabilizacji, kiedy środowisko artystyczne powoli zaczynało się odradzać, a ówczesny Kraków stał się najaktywniejszym ośrodkiem polskiej grafiki. W tamtym okresie nadal działała w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (od 1937 r.) – w sprawozdaniach jest wymieniana wśród członków rzeczywistych, w dziale artyści malarze<sup>81</sup> – ale także należała do Zawodowego Związku Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego (od 1945 r.), Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego (od 1950 r. w sekcji grafiki, pięć lat później w sekcji malarstwa).

Zmarła 27 lipca 1963 roku w Krakowie, gdzie została pochowana na Cmentarzu Rakowickim<sup>82</sup>. W 1966 roku, w uznaniu jej zasług dla sztuki TPSP zorganizowało pośmiertną wystawę jej prac. Celem ekspozycji było przypomnienie jej dorobku graficznego i malarskiego. Współcześnie prezentowano jej grafiki m.in. na Międzynarodowym Triennale Grafiki w Krakowie w 2009 roku („Wielość w jedności. Drzeworyt polski po 1900 roku 25.09–22.11.2009 r.”)<sup>83</sup>, które jest wydarzeniem cieszącym się od lat uznaniem środowiska oraz na ekspozycji „Miłość do człowieka – Miłość do natury” w Muzeum Miejskim w Suchej Beskidzkiej (ekspozycja stała, od 5 października 2018)<sup>84</sup>.

---

<sup>81</sup> *Sprawozdanie TZSP za 1937 r.*, Warszawa 1938, s. 57; *Sprawozdanie TZSP za 1938 r.*, Warszawa 1939, s. 50.

<sup>82</sup> *Nekrolog*, „Dziennik Polski” 1963, nr 179, s. 4.

<sup>83</sup> Grafiki poz. 152–153 w katalogu przygotowanym na Międzynarodowe Triennale Grafiki – Kraków 2009. Wystawa: „Wielość w jedności. Drzeworyt polski po 1900 roku 25.09–22.11.2009 r.”, Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy im. Leona Wyczółkowskiego, Bydgoszcz 2011.

<sup>84</sup> <http://muzeum.sucha-beskidzka.pl/wydarzenia/przegladaaj/504.html> [dostęp: 19.01.2019].

Obecnie Nowotnowa jest znana wąskiemu gronu badaczy i wielbicieli grafiki okresu dwudziestolecia międzywojennego. Ze względu na wartość artystyczną czarno-białych prac artystki, warto przypomnieć jej osobę i dokonania.

Iwona Osłowska

**Aneks: Wystawy prac Janiny Nowotnowej (wybór)<sup>85</sup>**

- 1919 – październik, Kraków – wystawy zbiorowe w TPSP
- 1921 – kwiecień, Kraków – wystawa w Domu Artystów, zorganizowana przez ZPAP
- 1921 – 20 listopada, Lwów – wystawa w TSP
- 1922 – lipiec, Zakopane – doroczna wystawa obrazów, rzeźb, grafiki i sztuki stosowanej, zorganizowana przez Towarzystwo Sztuki Podhalańskiej
- 1925 – marzec, Lwów – wystawa ogólna zorganizowana w Towarzystwie Sztuk Pięknych w gmachu Muzeum Przemysłowego
- 1925 – grudzień, Lwów – wystawa w TPSP
- 1926 – czerwiec, Lwów – wystawa ogólna artystów lwowskich w TPSP
- 1927 – 9 lipca, Warszawa – wystawa w Zachęcie
- 1927 – październik, Lwów – wystawa w TPSP zorganizowana na dziesięciolecie istnienia Związku Artystek Polskich
- 1927 – listopad, Lwów – wystawa indywidualna w TPSP
- 1928 – styczeń, Warszawa – wystawa w ZZAP
- 1929 – 15 września, Kraków – wystawa zbiorowa w TPSP
- 1931 – 15 lutego, Warszawa – wystawa indywidualna w Salonie Garlińskiego
- 1931 – 12 kwietnia, Lwów – wystawa obrazów i grafiki Związku Artystek Polskich
- 1932 – 1 lutego, Lwów – wystawa w salach TPSP

---

<sup>85</sup> Oprac. na podst.: T. Czyżewski, *Graficy w Zachęcie i inne wystawy [W salonie Koterby wystawa prac Bronisławy Stach-Wilimowskiej i Janiny Nowotnowej]*, „Prosto z Mostu” 1938, nr 54, s. 7; E.G. *Wystawa grafiki w Toruniu*, „Teka Pomorska” 1937, nr 1, s. 26; *Kronika Artystyczna*. „Sztuki Piękne” 1927/28, nr 1, s. 33, nr 3, s. 111, nr 5, s. 190; 1932, nr 2, s. 66, nr 10, s. 275; 1933, nr 8–9, s. 338; 1934, nr 7, s. 278; *Polskie życie artystyczne w l. 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1974, t. 2, s. 56, 76, 91, 135, 144, 158, 174, 213, 239, 244, 343, 363, 373, 379, 395, 400, 405; J. Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Zarys działalności*, Wrocław 1968, s. 142, 146, 148; *Wystawa Janiny Nowotnowej, prof. Tadeusza Rybkowskiego, Adama Bunscha: listopad–grudzień 1921*, Towarzystwo Sztuk Pięknych we Lwowie, Lwów: s.n., 1921, s.[3].

- 1932 – 5 marca, Warszawa – wystawa w TZSP  
1932 – 15 października, Kraków – wystawa w TPSP  
1933 – 10 czerwca, Chicago – Wszechświatowa Wystawa Stulecie Postępu  
1933 – 6 sierpnia, Zakopane – doroczna wystawa obrazów, rzeźb, grafiki i ceramiki tamtejszego Związku Plastyków  
1933 – 7 października, Warszawa – wystawa w TZSP  
1935 – 6 października, Kraków – wystawa w TPSP  
1936 – 30 października, Lwów – wystawa w TPSP  
1936 – 29 listopada, Toruń – wystawa grafiki krakowskiej zorganizowana przez Konfraternię Artystów w sali Starostwa Krajowego  
1937 – 27 stycznia, Lwów – wystawa Związku Lwowskich Artystów Grafików w TPSP  
1937 – 30 kwietnia, Kraków – wystawa bieżąca artystów krakowskich i lwowskich w TPSP  
1937 – 5 listopada, Chicago – 5 Międzynarodowa Wystawa Litografii i Drzeworytu w The Art Institute  
1938 – 27 lutego, Kielce – wystawa obrazów grafików lwowskich, malarzy kieleckich oraz członków Świętokrzyskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki w Kielcach  
1938 – 30 kwietnia, Warszawa – wystawa „Drzewo – drewno – drzeworyt” w siedzibie Dyrekcji Lasów Państwowych z okazji Dnia Lasu  
1938 – 30 grudnia, Warszawa – wystawa w Salonie Koterby

## **Bibliografia**

### **Opracowania**

- Czarnocka K., *Półtora wieku grafiki polskiej*, Warszawa 1962.  
Garlińska-Zembrzuska H., *Salon Koterby*, [w:] *Polskie życie artystyczne w l. 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1974, t. 2.  
Garlińska-Zembrzuska H., *Salon Sztuki Czesława Garlińskiego*, [w:] *Polskie życie artystyczne w l. 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1974, t. 2.  
Grońska M., *Grafika w książce, tece i albumie. Polskie wydawnictwa artystyczne i bibliofilskie z lat 1899–1945*, Wrocław 1994.  
Grońska M., *Nowoczesny drzeworyt polski do 1945*, Wrocław 1971.  
Jakimowicz I., *Pięć wieków grafiki polskiej*, Warszawa 1997.  
Jakimowicz I., *Polska grafika współczesna*, Warszawa 1961.  
Kozakowska U., Kowalska J. R., *Kraków 1900. Katalog wystawy*, Kraków 2018.  
Kulpińska K., *Matryce, odbitki – ślady kobiet. Polskie graficzki i ich twórczość w dwudziestoleciu międzywojennym*, Toruń 2017.

Okoń W., *Ludzkie zadanie, czyli o kobiecie w sztuce w wieku XIX*, [w:] *Artystki polskie. Katalog wystawy*, red. A. Morawińska, Warszawa 1991.

*Polska Bibliografii Sztuki 1801–1944*, t. 1, cz. 2, Wrocław 1976; t. 2, Wrocław 1979.

*Polska grafika współczesna 1900–1960. Katalog*, red. I. Jakimowicz, Warszawa 1960.

*Polskie życie artystyczne 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1974.

Poprzęcka M., *Inne? Kobiety i historia sztuki*, [w:] *Artystki polskie. Katalog wystawy*, red. A. Morawińska, Warszawa 1991.

Staszak K., *Działalność wystawiennicza Związku Artystek Polskich we Lwowie*, „Sztuka i Dokumentacja” 2016, nr 15.

Trybowski I., *Nowotnowa Janina*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, z. 2, Wrocław 1978.

Tyrowicz M., *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, Wrocław 1991.

*Wielość w jedności. Drzeworyt polski po 1960 r. Materiały z sesji naukowej, 23 października 2009*, red. B. Chojnacka, M. Woźniak, Bydgoszcz 2011.

Wiercińska J., *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Zarys działalności*, Wrocław 1968.

## **Prasa**

a.k., *Z pracowni Janiny Nowotnowej (Do rycin w Dodatku ilustrowanym Wieku Nowego)*, „Wiek Nowy” 1927, nr 7912.

Bunikiewicz W., *Lwowskie artystki w Zachęcie*, „Kurier Warszawski” 1937, nr 306.

Bunikiewicz W., *Wystawy dwóch malarek [J. Nowotnowej i N. Aleksandrowicz w Zachęcie]*, „Świat. Pismo tygodniowe ilustrowane” 1933, nr 42.

Czyżewski T., *Graficy w Zachęcie i inne wystawy [W salonie Koterby wystawa prac Bronisławy Stach-Wilimowskiej i Janiny Nowotnowej]*, „Prosto z Mostu” 1938, nr 54.

Dąbrowski M., *Wystawy zbiorowe w Pałacu Sztuki w Krakowie. Henryk Gotlib – Janina Nowotnowa – Kasper Żelechowski – Stanisław Żukowski – Wystawa bieżąca*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1929, nr 39.

Dienstl-Dąbrowa M., *Grafika Janiny Nowotnowej*, „Światowid” 1938, nr 17.

*Drzeworyt współczesny*, „Sztuki Piękne” 1933, nr 12.

E.G., *Wystawa grafiki w Toruniu*, „Teka Pomorska” 1937, nr 1.

Harland-Zajączkowska A., *Związek Artystek Polskich*, „Kobieta Współczesna” 1929, nr 34.

Husarski W., *Kobiety – artystki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1934, nr 41.

Husarski W., *Z wystaw. Gerson, Chelmoński, Jabłczyński, Nowotnowa w Zachęcie. Miejska szkoła sztuk zdobniczych i malarstwa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 29.

Kiełb Z., *Listy ze Lwowa. Ze sztuki* [m.in. o grafice Janiny Nowotnowej], „Kurier Warszawski” 1932, nr 54 (wyd. wieczorne).

Kleczyński J., *Z wystaw sztuki. Alfred Józef Sipiński – Henryk Szczygliński – Ogólna Zachęty. Tadeusz Cieślewski senior, Janina Nowotnowa*, „Kurier Warszawski” 1931, nr 52.

*Kronika Artystyczna*, „Sztuki Piękne” 1925/26, nr 4, 6, 10–11; 1926/7, nr 1, 3, 4, 5, 10–11; 1929, nr 1; 1930, nr 1; 1931, nr 6; 1932, nr 1, 2, 7, 10; 1933, nr 1, 8–9, 10; 1934, nr 7.

Łozińska I., *Z wizytą u kobiet. Kobiety Lwowa*, „Świat” 1933, nr 21.

Majewski K., *Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Wystawa prac Związku Artystek Polskich we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 1931, nr 101.

Maksymiuk M., Marcinek R., *Małopolska architektura drewniana w grafice artystycznej Dwudziestolecia (1918–1939)*, „Ochrona Zabytków” 2013, nr 1–4.

*Nauka – literatura – sztuka. Kobiety polskie w nauce*, „Kalendarz dla kobiet na rok 1939”, Warszawa 1939.

Nowotnowa J., *Związek Artystek Polskich*, „Almanach Lwowski. Ateneum” 1929.

Samotyha N., *Notatki z Zachęty*, „Kobieta Współczesna” 1933, nr 36.

Samotyha N., *Współczesne graficzki polskie I, II, III*, „Kobieta Współczesna” 1933, nr 16, 17, 18.

Seweryn T., *Drzeworyt współczesny*, „Sztuki Piękne” 1933, nr 12.

Stosław, *Wystawa „niezależnych” w Krakowie*, „Świat” 1911, nr 20.

W.H., *Kronika artystyczna. Wystawa Janiny Nowotnowej w salonie Garlińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 10.

Wasilkowski J., *Lwowskie miscellanea*, „Rocznik Lwowski” 2000/2001, t. 7.

Winkler K., *Wystawa prac J. Nowotnowej w salonie Garlińskiego*, „Polska Zbrojna” 1931, nr 55.

## Netografia

<http://www.artinfo.pl/artysta/janina-nowotna,-nowotny-nowotnowa> [dostęp: 6.02.2019].

[http://www.artinfo.pl/pl/katalog-aukcji/szukaj/?sparams=name:nowotnowa;price\\_from:1;price\\_to:30000;auction\\_group:3655;auction\\_type:2;category:-1;price\\_type:2;sale\\_condition:0](http://www.artinfo.pl/pl/katalog-aukcji/szukaj/?sparams=name:nowotnowa;price_from:1;price_to:30000;auction_group:3655;auction_type:2;category:-1;price_type:2;sale_condition:0) [dostęp: 6.02.2019].

<http://muzeum.sucha-beskidzka.pl/wydarzenia/przegladaj/504.html> [dostęp: 19.01.2019].

<https://onebid.pl/pl/auction/65/lot/100/janina-nowotnowa-1893-1963-kosciol-sw-andrzeja-w-krakowie-1920> [dostęp: 6.02.2019].



## **Women in art. Forgotten artists: Janina Nowotnowa (1881–1963) painter and graphic designer**

### **Keywords**

Janina Nowotnowa, Polish graphics, women's art, Association of Polish Women Artists in Lvov, The Society for the Encouragement of the Fine Arts in Warsaw, biographies, museology

### **Summary**

This article is an attempt to reach preserved bits of the knowledge about this artist and her artistic output, with particular reference to interwar period, when her career gathered pace and her works, especially her graphics, gained recognition. Previous publications about Nowotnowa were usually short biographical notes, so in order to know more about her achievements I based on the newspapers from that period and the exhibition catalogues from the time she was active in the artistic field. Considering the time and circumstances of her occurrence on art market and the type of her works, I tried to show her artistic output in the context of a changing approach to the women's art. Her first paintings were created when the artistic community hardly accepted women who were trying to be painters, sculptresses or graphic designers. Nowotnowa wrote the next chapter of Polish graphics' history and, together with Stankiewiczówna, Goryńska, Telakowska, she contributed to the increase of acceptance of the female graphic designers by the art community, initiating the process of attaining their creative identity. Her artistic live revolved around the greatest national art centres: Cracow, Lvov and Warsaw as well as foreign ones: Vienna, Chicago. She had an attitude of a "reporter", describing everyday life she was a part of and that's where such lively architectural motives, locations and their local tone as well as the live going on around them come from. Personal and professional biography of this artist is saved in her graphic designs and paintings that confirms her individual sensitivity and indicates consciously made choices.

## **Frauen in der Kunst. In Vergessenheit geratene Künstlerinnen: Janina Nowotnowa (1881–1963) – Malerin, Grafikerin**

### **Schlüsselwörter**

Janina Nowotnowa, polnische Grafik, Frauenkunst, Verband polnischer Künstlerinnen in Lemberg (poln.: Związek Artystek Polskich we Lwowie), Gesellschaft zur Förderung der Schönen Künste bei der Nationalen Kunst-

galerie Zachęta in Warschau (Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie), Biographien, Museumswesen

## **Zusammenfassung**

Der Artikel ist ein Versuch, zu den erhaltenen Wissensfragmenten über die Künstlerin und ihrem Schaffen zu gelangen, mit besonderem Augenmerk auf die Zwischenkriegszeit, als ihre Karriere an Dynamik gewann und ihre Werke, insbesondere ihre grafischen Werke, die Anerkennung der Umwelt fanden. Bisherige Veröffentlichungen über Nowotnowa waren in der Regel kurze biographische Notizen, so dass ich, um ihre Leistungen besser kennenzulernen, auf die Presse aus dieser Epoche und Ausstellungskataloge aus der Zeit, als sie im künstlerischen Bereich tätig war, zurückgegriffen habe. Unter Berücksichtigung der Zeit und der Umstände ihrer Präsenz auf dem Kunstmarkt sowie der Art der von ihr geschaffenen Werke versuchte ich, ihr Schaffen im Kontext eines sich wandelnden Umgangs mit der Frauenkunst zu zeigen. Ihre ersten Malerwerke entstanden in einer Zeit, in der das künstlerische Milieu kaum Frauen akzeptierte, die Malerinnen, Bildhauerinnen oder Grafikerinnen werden wollten. Nowotnowa hat ein weiteres Kapitel in der Geschichte der polnischen Grafik geschrieben und trug zusammen mit Stankiewiczówna, Goryńska, Telakowska zur wachsenden Akzeptanz von Grafikkünstlerinnen im Milieu bei und initiierte den Prozess der Gewinnung ihrer kreativen Identität. Ihr künstlerisches Leben drehte sich um die größten polnischen Kunstzentren: Krakau, Lemberg und Warschau sowie im Ausland: Wien, Chicago. Sie war geprägt von der Haltung einer „Reporterin“, die den Alltag beschreibt, zu dem sie gehörte, weshalb die architektonischen Motive in ihrem Schaffen, Orte und ihre lokale Farbgebung oder das Leben um sie herum so lebendig sind. Die persönliche und professionelle Biographie der Künstlerin ist in ihren Grafik- und Malerarbeiten festgehalten, die ihre individuelle Sensibilität bestätigen und von ihren bewussten Entscheidungen zeugen.

## **Женщины и искусство. Забытые художницы: Янина Новотнова (1881–1963) – график и живописец**

### **Ключевые слова**

Янина Новотнова, польская графика, женское искусство, Ассоциация польских художниц во Львове, Общество поощрения изящных искусств в Варшаве, биографии, музейное дело

### **Резюме**

Цель статьи – попытка найти сохранившиеся фрагменты знаний о художнице и ее наследии, в особенности, касающиеся межвоенного периода, когда карьера художницы набирала обороты, а её работы, в частности графика, получали

признание в художественной среде. Предыдущие публикации о Новотновой являлись, как правило, краткими биографическими очерками, поэтому, чтобы больше узнать о её наследии, я стала изучать прессу и выставочные каталоги времён её активной художественной деятельности. Учитывая время и обстоятельства её появления на художественном рынке, а также вид создаваемых ею работ, я попыталась представить её наследие в контексте меняющегося подхода к женскому искусству. Её первые картины были написаны в эпоху, когда художественные круги без энтузиазма относились к женщинам, стремящимся стать живописцами, скульпторами или художниками-графиками. Новотновна написала очередную главу в истории польской графики, и вместе со Станкевичувной, Горыньской и Теляковской сделала свой вклад в завоевание женщинами признания в среде художников-графиков, положив начало процессу обретения ими творческого самосознания. Её творческая жизнь вращалась вокруг крупнейших польских художественных центров – Кракова, Львова и Варшавы, а также зарубежных – Вены, Чикаго. Её характерная черта – выступление с позиции «репортёра», описывающего обыденность, коей частью она являлась – придавали красок архитектурным мотивам её творчества, подчёркивая дух места, его колорит и бурлящую в нём жизнь. Личная и профессиональная жизнь художницы записаны в её графических работах и живописи, показывающих её чувство прекрасного и свидетельствующих о сознательности принятых решений.